Nr. 114. Dnia 25 Maja 1871 r. Czwartek. Dnia 13 (25) Maja 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Ś-tych: Grzegorza VII Papieża Urbana.
Jutro: Ś-go Filipa Neryusza Wyznawcy.
Sobota: Ś. Magdaleny de Paz. i Bedy Kapłana.
Niedziela: ZESŁANIE Ś. DUCHA i Ś-go Germana.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 54.
Zachód „ „ 8 „ 0.

Długość dnia godzin 16 minut 6.
Przybyło „ „ 8 „ 28.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek ŚWIĄTECZNY. Ś-tej Teodozji M.
Wtorek: Ś-tych Felixa P. i Ferdynanda.
Środa: † Ś-tej Petroneli Panny.
Czwartek: Ś-tych Fortunata K. Prokuła M.

— W petersburskich gazetach zamieszczone są następujące telegramy:

Berlin, sobota, 8 (20) maja wieczorem. Jej Cesarska Mość Cesarzowa Wszech Rossji, w towarzystwie Ich Cesarskich Wysokości Wielkiej Księżniczki Marji Aleksandrównej i Wielkich Książąt Włodzimierza Aleksandrowicza, Sergjusza Aleksandrowicza i Pawła Aleksandrowicza, raczyła przybyć tu dziś o godzinie $9\frac{3}{4}$ wieczorem. Najjaśniejszy cesarz Wilhelm i książęta krwi w russkich mundurach, jak również skład russkiej ambasady, oczekiwali na stacji wschodniej kolei żelaznej na Najdostojniejszych Gości i odprowadzili Ich następnie do domu ambasady russkiej.

Jutro ma być obiad familijny u cesarza. Mówią, że Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani i Najdostojniejsze Jej Dzieci udadzą się we wtorek rano do Ems.

Berlin, niedziela, 9 (21) maja po południu. Dziś w południe najjaśniejszy cesarz Wilhelm i inni członkowie cesarsko-królewskiej rodziny odwiedzili Jej Cesarską Mość Cesarzowę Wszech Rossji w pałacu russkiej ambasady; następnie Jej Cesarska Mość z Najdostojniejszemi Dziećmi i jej cesarską wysokością księżną Wiktorją, udali się do pałacu królewskiego, gdzie o godzinie 5ej ma być obiad. (D. W.)

— Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Aleksandra Józefówna, z dostojnemi dziećmi swemi, Wielkiemi Książętami: Konstantym, Dymitrym i Wacławem Konstantynowiczami, raczyli przybyć wczoraj z Petersburga do Warszawy i obrali zamieszkanie w pałacu Łazienkowskim.

— B — Nie wiele wczoraj zgromadziło się publiczności ciekawej przyjrzeć się, jak przeszedł „Dzień z życia Diderota". Czy to spowszednieli nam wielcy encyklopedyści przeszłego stulecia, w obec dzisiejszych encyklopedystów, czy też, co najprędzej, znalazło się więcej amatorów płacących suto za jedną chwilę z życia miss Laury i miss Spelterini, — dość, że loże w Teatrze rozmaitości nie dopisały, — a i krzesła przeświecały białemi łukami.

* * *

A szkoda! Wszystko co z bliska lub daleka dotyczy wieku XVIII-go musi mieć niezmierny powab dla myślącego człowieka. Anegdota, najmniejszy rys z bojującej egzystencji wielkich sceptyków z dobrą wiarą,—naucza, oświeca, przyzwyczaja do beznamiętnego sądu. Czy tleje dziś choć jedna iskierka z gromów ciskanych na wielkie głowy Woltera, Rousseau, Diderota?... Wątpimy; czas, miłość prawdy zrobiły swoje, i dziś już przestaliśmy wyklinać pierwszego za „Dziewicą orleańską", drugiego za „Wyznania", trzeciego za „Zakonnicę",— wszystkich za materjalizm i ateizm. Życie tych zadziwiających ludzi, niema już prawie dla nikogo tajemnicy; wiemy kogo kochali, kogo nienawidzili, jak się ubierali, nieledwie co jedli; jesteśmy w stanie zajrzeć do najskrytszych tajników ich serca, i w rezultacie musimy dojść do wniosku, że żaden wiek nie zdobył się na tak zawikłaną komplikację w charakterach swych bohaterów, jak XVIII stulecie.

* * *

Autorowie wczorajszej nowości repertuarowej, wywołali nam przed oczy dwie znane ówczesne postacie: Diderota i Rameau (synowca słynnego kompozytora). Diderot nie zaczął jeszcze encyklopedji, i pisze tymczasem artykuły o kobietach, reklamy dla fryzjerów i kazania. Rameau wałęsa się po szynkowniach, pije, szydzi krwawo z ludzi, których dla dobrego jadła po błazeńsku zabawiać musi, i odwiedza kiedy niekiedy Diderota, żartując z jego filozofji. Wśród takich okoliczności, umiera nagle za granicą, jeden z głównych protektorów zjadliwego włóczęgi, bankier miljoner, a przed śmiercią, „dla zabawienia Paryża" wydziedzicza własną bratowę i jej córkę, i własnoręcznym testamentem, czyni jedynym spadkobiercą całego majątku młodego Rameau, który mu pomagał do trawienia wykwintnych obiadów. Rameau nic nie wie o spadku, o testament dostaje się przypadkiem w ręce przyjaciela - encyklopedysty. Od Diderota zależy uczynić szczęśliwemi dwie biedne wydziedziczone kobiety, mieszkające w sąsiedztwie: potrzebuje tylko zniszczyć testament, którego nikt nie widział... Wstrzymuje go „jakiś głos" i filozof wyjawia wszystko niezasłużonemu ale szczęśliwemu. Dziki wybuch radości szynkownianego sceptyka przestrasza słuchaczy: Rameau bogaty, obiecuje sobie upodleniem drugich, sowicie zapłacić upodlenie ubogiego Rameau,.. gdy oko jego trunkiem zamglone, spoczęło przypadkiem na dwóch postaciach niewieścich imponujących nieszczęściem. I w nim też odzywa się „jakiś głos"... Rameau walczy z nim przez chwilę,..... a w końcu rozdziera fatalny dokument, rzuca w ogień, tłomacząc się że czyni to „nie przez szlachetność" i stawia Diderotowi następujący oryginalny zarzut:

— Mogłeś uczynić to samo głupi filozofie; ale wolałeś pójść za popędem tego co nazywasz sumieniem, jak dać szczęście tym, którym się to z prawa należało.

Ten sofizmat,—to cały wiek XVIII...

* * *

„Dzień z życia Diderota" nie odznacza się jak widzimy, żywością akcji. Dramatyczność sytuacji oparta jest w tym utworze na psychicznych danych złożonych w chakterach Diderota i Rameau. Szkoda więc że dwaj główni działacze w tym obrazku, z niejednakowem szczęściem wyszli z pod pióra autorów. Diderot wygląda w nim raczej na dependenta u notarjusza, a niżeli na encyklopedystę; sentymentalny i moralizujący dziwnie blado odbija od jaskrawej p staci Rameau, i w kłopotliwem położeniu stawia artystę, który musi nosić brzemię takiego nazwiska. To też trudno mieć pretensję do pana Chęcińskiego za to, czego nie dopowiedzieli, lub źle wypowiedzieli autorowie. Rameau znalazł niepospolitego tłomacza w panu Królikowskim. Sarkazm żółcią zaprawny, bezczelność w poniżeniu, cynizm chwilowo przerażający, nareszcie zewnętrzne szczegóły: zacząwszy od zbrukanych po knajpach sukien, skończywszy na głosie ochrypłym od opilstwa, wszystko złożyło się na postać drgającą życiem i tem prawdziwszą, że nie rozprasza uwagi widza na drobiazgowe szczegóły. Rola Rameau, to znakomity nabytek dla repertuaru Królikowskiego. Pozostałe role w tym sympatycznym obrazku, oddane były starannie.

— Stat. — Korrespondent „Gołosa" z Warszawy w Nr 83 tegoż pisma, patrząc jak zwykle tylko na ujemne strony tutejszego społeczeństwa, w obrazku który mu dostarczyły wspomnienia z przed laty 8, stara się dowieść zgubnego wpływu piękniejszej połowy tutejszej społeczności, to jest tutejszych kobiet, na wszelkie sprawy tak ważne jako i nieważne.

Korrespondent mówi: „.....Potrzeba li wyprosić dla „ucznia promocję, lub dla kogoś z rodziny powrócenie z zesłania, uwolnić od wojska, lub wygrać sprawę w sądzie, w tych wszystkich wypadkach na tyraljerów wysyłają się kobiety notabene młode i piękne. „Bywały nawet przykłady, że w braku kuzynek, wynajmowano po prostu, byle ładne kobiety, dla udawania roli siostr, siostrzenic albo krewnych.

„W miejscowych kółkach praktyktuje się oddawna „przysłowie: *gdzie djabeł nie może, tam babę pośle.* „Natarczywość ich nie zna granic, a w trudnych wypadkach, kiedy już i łzy i przymilania się nie pomogą wołają one bez żadnej ceremonji, że gotowe są „*ofiarować wszystko*, oddać *wszystko co będzie żądanem*, byleby prośbie ich stało się zadość."

Korrespondent „Gołosa" z Warszawy przytacza nawet na dowód jeden fakt, jakoby wydarzony przed laty 8-miu.

Pewien niedający się niczem zmiękczyć pułkownik (obecnie jenerał), po całogodzinnym oporze, nie mógł się pozbyć uprzykrzonej interessantki, która błagając go na kolanach o uwolnienie jakiegoś ważnego przestępcy, *oddawała wszystko* i nie chciała ustąpić jakoby z mieszkania. Natenczas ów pułkownik polecił swemu służącemu, iżby poczynił należne przygotowania, albowiem ta pani chce tu zamieszkać razem (*) i t. p., i tylko tą stanowczością uwolnił się nareszcie od natarczywej kobiety, która dopiero opuściła go, zatrzasnąwszy drzwiami i t. d.

(*) To wszystko w korrespondencji wyrażone jest o tyle dobitniej i energiczniej, iż nie śmiemy dawać wiernego przekładu.

Na to wszystko bezimiennemu korrespondentowi odpowiemy kilkoma słowami.

W każdej społeczności, a więc i tutejszej, kobiety serca, nader ważną odgrywają rolę. Tak było i tak będzie. Potrzeba wszakże odróżnić, czy to się dzieje skutkiem płochej i zimnej lekkomyślności, czyli też z naturalnego popędu obrony tego, co każdemu z ludzi (a może i korrespondentowi?) jest drogiem. „Errare humanum est". Stosowanie nawet najsurowszych przepisów prawa, nie usuwa wszelkich objawów litości i współczucia i ta społeczność jest doskonalszą, w której takie objawy serdeczniej się uwydatniają.

Drażnić to uczucie przez pełne cynizmu insynuacje i dwuznaczniki; poniewierać tem co tak jest ludzkiem, co tak jest związanem z mianem matki, siostry, krewnej (jeśli je ma korrespondent)—jest to stawiać się własnowolnie po za obręb społeczności ludzkiej.

Kobieta nie rozumuje w żalu, tylko prosi i błaga i w tem leży jej siła. Te cudne objawy politowania nie są wynikiem nieoświaty, lecz raczej kwiatem oświaty.

Gdyby korrespondent będący widocznie pod wpływem jakichś stronnych wyobrażeń, chciał się dokładnie i bezstronnie przypatrzyć tym niebezpiecznym, według niego, kobietom naszym, na które tak bezmyślnie powstaje,—gdyby umiał i mógł je zrozumieć, dojrzałby w nich inną stronę, któraby go przekonała, że oddawając jak się wyraża *wszystko*, nie oddały wszelako swojej godności i ..... W tem też leży ich zaleta, której żadne szkalowania skazić nie zdołają.

═ Uwolniony rozkazem Ministra Spraw Wewnętrznych od obowiązków Lekarza ordynującego przy szpitalu Dzieciątka Jezus, Doktor Hipolit Korzeniowski, w uznaniu zasług w ciągu dwudziestoletniej służby na tej posadzie położonych, jednocześnie z uwolnieniem od dotąd spełnianych obowiązków, mianowany został honorowym Chirurgiem konsultantem przy tymże szpitalu.

═ Wczoraj tędy po drugi raz welocyped z dwiema missami przepodróżował się po linie na kilkadziesiąt stóp po nad ziemią rozciągniętej. Szczegóły przedstawienia były też same co i za pierwszym razem, chociaż publiczność o wiele mniej licznie a niżeli w zeszły czwartek się zebrała. Widocznie pierwsza ciekawość ostygnąwszy trochę ustąpiła miejsca rozwadze, która pokombinowawszy odległość folwarku Śto-Krzyzkiego od głownych punktów miasta z ceną jaką za bilety wejścia oznaczono, odwiodła wielu od tej rozrywki wrażeniowej. W każdym razie na placu widowiska blisko tysiąc zebrało się osób.

Dla powracających z widowiska stróże na rogu ulicy Jerozolimskiej i Marszałkowskiej urządzili miłą niespodziankę. Ze zwykłym taktem jaki cechuje tę światłą klassę ludzi, wzięli się oni do zamiatania ulicy, naturalnie na sucho, skutkiem czego cała ta powozowa i piesza publika musiała się przedzierać przez tumany kurzu, którym podobnych poszukać chyba trzeba na Saharze podczas Simunowych pohulanek. Skropienie ulicy wodą łatwo zaradziłoby złemu, a w najgorszym razie możnaby było odłożyć całą tę robotę na inną sposobniejszą porę. Ale stróże nasi chcą widocznie ażeby ich pracę znać było, i dla tego dokonywają jej wtenczas właśnie kiedy najwięcej publiczności znajduje się na ulicach. Pochwalamy tę gorliwość, w imieniu krawców i wyplamiarzów warszawskich, którym ta fantazja strojów tutejszych nie mało roboty przysporzy.

═ Dziś w operze „Łucja z Lamermooru" po raz drugi na scenie warszawskiej da się słyszeć pani Büdel-Adami. Jutro zaś na scenie teatru rozmaitości ukaże się w siódmej z rzędu gościnnej roli pan Rychter w komedji „Żydzi."

═ Przy teraźniejszem odnawianiu domu na Marjensztacie, zwanego „pod Łabędziem," dziś oznaczonego Nrem 2647 lit. *A*, ujawnił się z pod starego tynku, na murze po lewej stronie bramy napis: „Cyr. I. Nr 534 *D*." Widocznie dawny to napis, ciekawą byłoby jednak rzeczą wiedzieć dokładnie, z którego czasu on pocho-

dzi i jakie następowały kolejno zmiany w numeracji tego i innych domów Warszawy, oraz w podziale miasta na cyrkuły.

= Że są jeszcze ludzie wierzący w uczynność djabelską, stwierdza to wypadek jaki przed tygodniem zdarzył się w Lublinie. Na rozstajnych drogach spostrzeżono wykopany dołek w którym mieścił się nowy rydel, nowy kałamarz, nowe pióro do pisania, kozik i czarna kura z uwiązaną przy nodze kartką na której wypisane było imie Feliks. Nikt z prostaczków nie śmiał dotknąć przedmiotów lękając się wpływu czarów. Znaleźli się jednak śmielsi—zabrano corpus delicti i rozpoczęto śledztwo, do którego pierwszego wątku dostarczyło imię.

Okazało się, że sprawcą wszystkiego był zakochany lokaj, któremu brak pieniędzy stawał na przeszkodzie w połączeniu się węzłem małżeńskim z wybranką serca. Gusła miały zaradzić potrzebie, sprowadzić szatana i posłużyć do spisania cyrografu. Doświadczony i pewny w dawnych czasach środek, na ten raz nie dopisał i okrył tylko biedaka śmiesznością.

= Wydawca i redaktor „Gazety Handlowej“ pan Rudolf Okręt mając na względzie brak u nas zakładów naukowych specjalnie przeznaczonych dla młodzieży poświęcającej się zawodowi handlowemu i chcąc brakowi temu zaradzić powziął bardzo pożyteczną myśl wydawnictwa podręcznej Encyklopedji Handlowej. W jasnem a zwięzłem zestawieniu publikacja ta obejmować ma wszystkie wiadomości niezbędnie potrzebne dla kupców, przemysłowców i młodzieży handlowej. Całe dzieło rozkładające się na dziesięć części mieścić w sobie będzie wiadomości historyczne o handlu, ekonomiczne jego znaczenie, rozmaite odnoszące się do tego przedmiotu nauki pomocnicze, jak np. geografję handlową, oraz dział praktyczny jak np. buchhalterję pojedynczą i podwójną, terminologję handlową i t. p., których znajomości dotąd nabywać trzeba było długoletnią praktyką i mozolną pracą. Pożyteczność zamierzonego wydawnictwa, jeżeli rozumie się nie odstąpi ono od programu objętego prospektem powinno zapewnić mu powodzenie. Za pierwowzór publikacji ma służyć niemiecki podręcznik handlowy Rotszylda ze zmianami odpowiedniemi potrzebom naszego kraju.

= Wiadomości o zasiewach nadchodzą dosyć dobre, a gdyby tylko pogoda ustaliła się, urodzaje jeszcze nad spodziewanie byłyby piękne.

= W Lublinie w Zielone Świątki odbędzie się w miejscowym publicznym ogrodzie loterja fantowa na korzyść tamecznego towarzystwa dobroczynności.

= W pasiece zawiązującego się Stowarzyszenia pszczolarzów na Czystem, rozpoczęto przesiedlanie pszczół z pniów do ulów ramowych.

= Mieliśmy sposobność oglądać w tych dniach grubą księgę w nader trwałej oprawie, obejmującą dokładny opis granic oraz plany pomiarowe (około 200 sztuk) wszystkich realności administrowanych przez Magistrat miasta Warszawy a stanowiących własność miasta. Wiadomo w jak wielkim nieładzie znajdowały się inwentarze własności miejskich w ogólności, a ztąd mnóstwo processów wszczynano z powodu zaborów lub niedokładnego określenia granic. Podobna księga mapp, opisów i rejestrów pomiarowych skrupulatnie wykonana i kolorami oznaczona, raz na zawsze usuwa możność wszczynania processów na przyszłość. Inwentarz o którym tu mowa założonym został w r. 1864 pod najbliższym kierunkiem i z dyspozycji dzisiejszego Prezydenta miasta p. Jenerał Lejtnanta Witkowskiego który jako wyższy oficer broni Jeneralnego sztabu najlepszym jest też znawcą i rewidentem podobnych czynności. Przez lat siedm wytrwale kompletowany wkrótce inwentarz ten ma być ukończonym i stanowić będzie nader ważną pamiątkę dzisiejszej epoki.

= Nowy sposób prania wełny wynaleziony przez Possarta w Berlinie, a zasadzający się na użyciu odwaru mydlnika, ma być bardzo korzystnym zarówno dla producentów jako i kupców. Próbę mycia wełny tą metodą odbyto w Międzychodzie pod Szremem, a szczegółowe i obszerne opisanie podaje w Nr. 18 i 19 „Ziemianin“ pismo agronomiczne wychodzące w Poznaniu.

= „Merkury“ pisze: Czynności lombardu warszawskiego przy Magistracie w r. 1870 przedstawiają następujące rezultaty: Udzielono pożyczek od rs. 3—5, osobom 911 w kwocie rs. 3.628; od rs. 6—15 osobom 2.786, w kwocie rs. 28.148; od rs. 16—75 osobom 3.502, w kwocie rs. 104.454; w ogóle 7.199 osób, otrzymało rs. 136.230. Summa pożyczek udzielonych w 1869 jest mniejszą o 2.516.— Osób 6.907 zwróciło lombardowi rsr. 135.521; prolongowano pożyczki 16.003 osobom na rs. 335.560. Liczba osob zastawiających, wykupujących lub prolongujących w ciągu roku 1870, wynosiła 30.108, a zatém blizko 1/9 część ogółu mieszkańców. Tylko 462 osób nie zgłosiło się po swą własność, oszacowaną na rs. 7.744. Fanty te sprzedane przez licytację przyniosły rs. 13.929 czyli rs. 5.485 przewyżki. Najwięcej osób zgłasza się po pożyczki w październiku i listopadzie, czyli w porze roku w której potrzeby każdej rodziny są zwiększone. Ostateczny bilans wykazuje, że z końcem roku 1870 zostawało w lombardzie fantów za rs. 203.538; należących do 9.903 osób. Własny fundusz lombardu wynosił r. 133.664 k. 68. Z odniesionych zysków lombard tutejszy płaci corocznie na rzecz tutejszych szpitali przeszło 4.000 rubli sr. Wszędzie też prawie zyski z lombardów obracane są w znacznej części na cele dobroczynne.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, w domu pod Nr. 31 przy ulicy Grzybowskiej, Marjanna Bruszewska, córka stróża, 8-o letnia dziewczynka, bawiąc się z innemi dziećmi, spadła z poręczy schodów i złamała sobie rękę lewą. — Dziewczynka ta pozostaje na kuracji w domu rodziców. (Gaz. Polic.)

— Onegdaj we wtorek, znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze wielkim 372; w teatrze Rozmaitości 434; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 537; w ogrodzie Tivoli 165 osób.

— W dniu onegdajszym pochowano na cmentarzach: prawosł. ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 9, kobiet 8, dzieci 10; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn —, kobiet—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn—, kobiet 2.

— W dniu onegdajszym, przyjechało do Warszawy osób 183, wyjechało zaś 182. (Gaz. Polic).

= Biedna, w podeszłym wieku staruszka, niezdolna do zapracowania na kawałek chleba, odwołuje się do serc i uczuć ludzi nieżałujących ofiary grosza gdy idzie o wsparcie prawdziwie nieszczęśliwych. Wiadomość o niej oraz adres, znaleźć można w Redakcji naszego pisma.

= Koncert na skrzypce ze wszystkiemi głosami orkiestrowemi, skomponowany przed stu laty przez słynnego wówczas skrzypka Pugnaniego, i napisany własną ręką sławniejszego jeszcze pisarza Jana-Jakóba Rousseau, na co stosowne dołączone są dowody, znajduje się do obejrzenia w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“. Wiadomo z bjografji Rousseau'a, że tenże trudnił się czas jakiś przepisywaniem nut i sam nawet ułożył operetkę: *Le Devin du village.* Rękopis rzeczony jak najlepiej zachowany, jest do zbycia więcej dającemu. Kto najwyżej zań postąpi do dnia 10 lipca r. b., ten zostanie jego właścicielem.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od M. Z. marek 250, od Aleksandry Ch: marek 16 od Felusia Kaufman'a marek 26, i bezimiennie 1100 marek.

---

† Jutro, to jest dnia 26go b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Boguckiego**, b. Urzędnika Pocztamtu Warszawskiego, odprawiać się będzie o godzinie 10tej z rana Wotywa żałobna w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na którą żona wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —3924—

† W dniu 26 b. m., to jest w piątek, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Połujańskiego**, byłego Komissarza Leśnego w b. Komissji Rząd: Przychodów i Skarbu, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11tej z rana, na które żona wraz z dziećmi, Krewnych życzliwych i Znajomych zaprasza. —3925—

† W dniu 15 (27) maja r. b. to jest w sobotę, jako w trzecią rocznicę zgonu ś. p. Aleksandry z Pruszaków **Gruszeckiej**, odprawiać się będzie w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 10-tej rano wotywa żałobna za spokój jej duszy, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. — 3956 —

† Liczący się w Kawalerji Armji, Major Mikołaj syn Aleksandra **Hłasko**, w dniu 11 (23) maja w 46 roku życia zmarł. Pozostała w głębokim smutku wdowa z zięciem i dziećmi, uwiadamiając o tem krewnych i znajomych prosi o przybycie na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia Najświętszej Panny, przy ulicy Leszno dnia 14 (26) maja, o godzinie 3-ej po południu na cmentarz powązkowski nastąpić mające. —3953—

† Ś. P. Józefa z Fichtów **Barańska**, przeżywszy lat 51, opatrzona Św. Sakramentami zmarła w dniu 24 maja o 3 godzinie po południu. Pogrążone w smutku dzieci zapraszają— krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 27 b. m. t. j. w sobotę o godzinie 5½ po południu z kościoła dolnego Ś. Krzyża, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3955—

— „Gołos“ donosi: iż wydawane w Mitawie dwie gazety w języku łotyskim „Mahjas Weesis“, „Battijas Wechstnesis“ mają 15,000 prenumeratorów.

— „Birż. Wied.“ donoszą że znany fortepianista Rubinsztejn otrzymał inwitacją zarządu wiedeńskiego towarzystwa „Przyjaciół muzyki“ do przyjęcia miejsca dyrektora koncertów. P. Rubinstejn przyjmie dyrekcją od d. 1 października r. b.

— „St. Petersb. Wied.“ utrzymują że w Najwyżej ustanowionej komissji do ułożenia projektu powszechnej służby wojskowej, przyśpieszają wszechstronne rozpoznanie projektu i że w tym celu wezwani zostali z Moskwy do konferencji w charakterze znawców pp. ks. Szczerbatow, J. Samarin, ks. Meszczerski, J. Lamin, T. Morozow, K. Sołdatenkow, J. Czetwerikow i Najdenow.

— Ziemskie zebranie powiatu Petersburskiego ogłasza w „Birż. Wied.“ iż w dniu 7 (19) b. m. rozpoczęły się czynności banku powiatowego wzajemnego kredytu po zapisaniu się 50 członków i wniesieniu postanowionych opłat. Posiedzenia mają się odbywać przy ulicy Litejnej w domu Krajewskiego Nr 15.

— „Kiewlanin“ donosi, że w Kamieńcu Podolskim w d. 14 marca z niewiadomych powodów, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie hrabia Henryk Kastro-Lacerdo.

— „Gołos“ pisze, że jeszcze w 1865 r. st.-petersburska duma, na urządzenie i otwarcie szkoły rzemieślniczej wyznaczyła 23500 rsr. Wszelako fundusz powyższy okazał się niedostatecznym i przedmiot sam aż dotąd trwał w zawieszeniu. Obecnie kwestja urządzenia podobnej szkoły praktycznej dla rzemieślników na nowo została obudzoną. Wszelako komissja do tego wyznaczona objawiła zdanie, że podobne zakłady potrzebujące zaprowadzenia warsztatów dla specjalnych gałęzi nie udały się ani w Anglji, ani też w Niemczech, mimo ogromnych wydatków, a ztąd właściwiej by było, biedniejszą młodzież umieszczać u rzemieślników i wyznaczyć dla każdego stypendjum po 120 rsr. rocznie. Z summy 75000 rsr. na ten cel wyznaczonej możnaby utrzymać 200 uczni, a resztę wyznaczyć na nagrody dla odznaczających się.

⨯ Zniszczona przez komunę paryzką kolumna na placu Vendôme z statuą Napoleona Igo wzniesioną została z rozkazu tegoż na pamiątkę kampanji austryackiej w 1805 r. przez architektów Leperre i Suduain. Główne ozdoby z bronzu odlane zostały w fabryce Lanée; kolumna zbudowaną była w doryckim stylu z granitu, który pokrytym został 425 deskami bronzowemi odlanemi w kształcie płaskorzeźb, których jest 72 i spiralnie przytwierdzonemi do kolumny od piedestału aż do samej góry. Płaskorzeźby wyobrażały główne epizody z kampanji austryackiej a szczególniej z pod Austerlitz. Waga bronzu użytego wynosiła 1,800,000 funtów. Materjał bronzu pochodził z 1200 spiżowych armat, wziętych pod Ulmem i Wiedniem. Wysokość kolumny 132 stóp i 3 cale a w wydrążeniu jej umieszczone zostało 176 stopni dla dostania się na górę. Piedestał ozdobionym był płaskorzeźbami wyobrażającemi mundury, chorągwie i tym podobne zdobycze wojskowe na austryakach. Napis na kolumnie, której autorem był Visconti, obejmuje następujące słowa:

„Napoléon Imp. Aug.
„Monumentum Bell. Germanici
„Anno MDCCCV.
„Trimestri Spatio. Ductu. suo. profligati.
„Ex Aere. Capto.
„Gloriae. Exercit. Maxim. Dedicavit.“

Na tej kolumnie, Napoleon I miał podobno zamiar postawić statuę Karola Wielkiego, ale po wygranych pod Jena, Eilau i Friedland, ulegając namowie podchlebców, zdecydował się na postawienie swojej. W r. 1830 statua ta była zdjętą i w miejsce jej umieszczoną została trójkolorowa chorągiew. W r. 1833 na nowo ustawiono statuę Napoleona I-go, w mundurze „małego kaprala.“ Napoleon III zmienił ten mundur na togę rzymskiego Cezara z laurowym wieńcem.

⨯ Zagraniczne gazety przytaczają szczególniejszy optymizm Thiersa, dzisiejszego naczelnika rządu francuzkiego. Kiedy fort Issy był wziętym przez wojska wersalskie, p. Thiers mówił: „Ach! to moje waleczne wojska tak dzielnie biją się!“ Gdy mu zaś doniesiono, że wystrzały z armat bardzo małą szkodę przynoszą murowi otaczającemu Paryż (fortyfikacje jak wiadomo wzniesione zostały z inicjatywy p. Thiersa), na to naczelnik władzy wykonawczej zawołał: „Ach! te moje sławne mury! jakże się dobrze trzymacie!“

⨯ W Brukselli opuściła prassę nader ciekawa broszura p. Wilfried de Fionville, jak wiadomo skazanego na śmierć przez komunę p. t: „Terroryzm komuny paryzkiej 1871 r.“ Jest to zbiór portretów i biografji, głównych członków komuny, ostro i zjadliwie narysowanych przez autora broszury.

⨯ Korrespondent dziennika „Daily telegraph“ oblicza materjalne straty miasta Paryża z powodu ostatniego powstania na 34 miljony dziennie, a zatem na dwa miljardy przeszło za ubiegłe dwa miesiące. Podaje on mianowicie następujące pozycje: żołd po 2 fr. dla 150,000 gwardzistów,—300,000 fr.; żołd dla żon i dzieci tych gwardzistów, przecięciowo po 50 centymów na głowę,—75,000 fr.; wydatki wojenne i amunnicja 500,000; straty w skutek niepobrania zapłaty za robotę 300,000 robotników po 6 fr.—

1,800,000 fr.: z tych w każdym razie odtrącić należy powyższe 300,000 fr.,—pozostanie więc 1,500,000 fr.; straty dających robotę 600,000 fr.; straty fabrykantów tak zwanych „articles Paris", 2½ miljona; ogólne straty stanu kupieckiego 10 miljonów; straty przy sprzedaży artykułów żywności, w skutku wyemigrowania 800,000 indywiduów, 2,400,000 fr.; straty fabrykantów ubiorów, z tych samych powodów 2,400,000 fr.; straty spowodowane nieobecnością 150,000 mieszkańców prowincji i cudzoziemców 9 miljonów; straty przy najmach 2 miljony; koszta na wojska wersalskie 3 miljony,—w ogóle 34,275,000 fr.

Cóż dopiero gdyby kto chciał obliczyć moralne i materjalne straty które się w tej chwili cyframi oznaczyć nie dadzą, a których następstwa wkrótce może odbiją się na dobrobycie narodu!

⨯ P. Stanisław Tabarowski daje koncerty w Cieszynie.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Zdobycie Montmartre, najsilniejszej pozycji powstańczej w środku **Paryża**, nastąpiło prędzej niż można było przewidzieć. Jenerał Clinchant, znany z wyprawy Bourbakiego, po którym objął dowództwo nad rozbitkami, stanąwszy w południe dnia 22 b. m. na bulwarze des Capucines i placu nowej opery, posunął się do Batigiolles na północ, zajął tę dzielnicę i bulwarem Clichy podstąpił d. 23-go z rana pod wzgórze Montmartre od strony południowo-zachodniej. Jednocześnie jenerał Ladmirault spędziwszy Dąbrowskiego, a może nawet wziąwszy go w niewolę pod St Ouen, bramami Claignancourt, Chapelle St Denis i Aubervillers dotarł do dworca drogi żelaznej północnej (zdaje się że tylko towarowego) i dnia 23 przed południem stanął pod cytadelą od wschodu i północy.

Zrana 23 go słyszano już kanonadę. Walka trwała około 7 godzin. O godzinie w pół do 3-ciej po południu telegrafują z St.-Denis, że chorągiew trójkolowa powiewa na Montmartre. Napadnięta ze wszystkich stron przeważnemi siłami cytadella uledz musiała, tem więcej, że gwardja nie będąc już należycie prowadzoną, nie mając już żadnego sztandaru i dowództwa; poznawszy iż sprawa komuny nie jest już jej sprawą, a dalszy opór doprowadziłby tylko do wytępienia,— nie broniła się z energją, jaką zapowiadał dotychczasowy rozwój wypadków.

Zdaje się, że jenerałowi Clinchant i Ladmirault po opanowaniu zachodniej części Bulwaru zewnętrznego i drogi z Calais do Paryża, zaczęli działać przeciwko przedmieściom La Villette i Bellevile, a działanie przeciwko środkowi miasta z ratuszem pozostawione zostało jenerałom Douai od faubourg St. Honoré jenerałom Cissey i Vinoy od Cité i Ile St. Louis.

Zupełnego zapanowania nad stolicą po zdobyciu ratusza spodziewano się w Wersalu najdalej w dniu wczorajszym. Chociażby fakt ten jutro dopiero nastąpił i tak jeszcze postęp będzie bardzo szybkim i korzyści odniesione niespodziewanemi w tak krótkim czasie.

W chwili wzięcia Montmartre zachodnia część Paryża, znalazła się już prawie zupełnie w ręku wersalczyków. Na południowym, lewym brzegu rzeki jenerał Cissey po zdobyciu barykad w Chaussée du Maine, panował już nad całą dzielnicą od cmentarza Montparnasse do Hotelu Inwalidów. Opór był tu tak słabym, że już 22 go w południe, to jest tego samego dnia w którym dokonano wkroczenia przez bramy Montrouge i Vaugirard, kwatera główna założoną została w szkole wojskowej. Niezrozumiałemi są słowa Thiersa, że jenerał Cissey opiera prawe swe skrzydło o Hotel, lewe o Montparnasse; znaczyłoby to, że frontem odwrócony jest od swojej linji pochodu.

Cissey zatrzymał się nad Sekwaną aby dać czas generałowi Vinoy do nadejścia z rezerwą i generałowi Douai do opanowania placu Zgody, ogrodu i pałaców Tuilleries i Luwru: wtedy dopiero wszystkie trzy korpusy posunęły się naprzód.—W chwili w której to piszemy może już jedne wojska zajęły Cité i Saint-Louis, kiedy drugie stoją na place du Chatelet na ulicy Temple, Rambuteau aby operować przeciwko Hotel de Ville.

Postęp jenerała Douai mogły zatamować baterje tarasu tuileryjskiego, które można było objeść przez ulic St. Honoré, ale bez zdobycia całej pozycji od placu Zgody do St. Germain l'Auxerrois nie można było myśleć o posuwaniu się.

Sejm **berliński** rozpoczął na sobotniem posiedzeniu dyskusję nad projektem do prawa o organizacji Alzacji i Lotaryngji. Debaty odbywały się w granicach nader ogólnikowych poglądów, p. Delbrück bowiem zapowiedział, że obecne rokowania we Frankfurcie, mogą mieć rezultat interesujący nowe prowincje niemieckie, i dlatego zachowano do trzeciego czytania dyskusję nad poprawkami, które chciano wprowadzić do artykułu pierwszego. Nieobecność księcia Bismarcka sprawiła też, że to pierwsze posiedzenie nie było tak zajmującem jakby to z natury traktowanego przedmiotu można było wnosić.

Zresztą spór wszczęty o przyszłą organizację Alzacji i Lotaryngji redukuje się do walki federalizmu z unitaryzmem. Stronnictwo postępowe pruskie, które od czasu utworzenia Związku północno-niemieckiego, starało się ciągle o pozbawienie tego ustroju politycznego jego cechy federalnej na korzyść centralizmu, okazuje zupełnie przeciwne dążności względem nowej prowincji cesarstwa germańskiego, którą chciałoby wykształcić na państwo prawie samowładne nadając mu najobszerniejszą i najzupełniejszą autonomję. Wyjątkowe położenie w jakiem ma się znajdować przez pewną liczbę lat Alzacja i Lotaryngja, tłumaczy tę niekonsekwencję, więcej pozorną niż rzeczywistą, demokratów pruskich. W dawnym Związku północnym, wszelkie ograniczenie autonomji państw związkowych, działo się z korzyścią organów centralnych a szczególniej parlamentu. Nie tak się rzeczy mają z nowemi prowincjami niemieckiemi, przynajmniej dopóki ich nie podciągnięto politycznie i administracyjnie pod ogólne prawa. Aż do tej chwili rządzić niemi będą wyłącznie i bezpośrednio władze cesarskie, a ograniczenia ich autonomji, wyjdą na korzyść nie parlamentu, lecz władzy wykonawczej centralnej. Z tego właśnie powodu stronnictwo postępowe dąży do wprowadzenia poprawek do prawa rządowego w duchu zupełnej decentralizacji i do skrócenia wedle możności trwania perjodu przejściowego, podczas którego te prowincje nie będą reprezentowane w parlamencie.

Jakkolwiek demokraci popierani są w tem dążeniu przez pewną liczbę konserwatystów, przychylnych w zasadzie wszelkiej organizacji federalnej, doznają niepowodzenia tem niezawodniejszego. że większa część frakcji liberalnej umiarkowanej, nietylko popiera rząd, ale pragnie w tej kwestji wyprzedzić go na drodze centralizacji. Okazuje się to jasno z mowy sobotniej pana Trieschkego, jednego z najwybitniejszych członków tego stronnictwa.

Zacząwszy od oświadczenia, iż nie wątpi o względnie łatwej i szybkiej asimilacji przyłączonej ludności, p. Treischke zalecił cały szereg środków w szczególnej będących sprzeczności, z wyrażoną przed tem ufnością. I tak mówca żądał ażeby z terytorjów zebranych Francji nie tworzyć jednej prowincji i nie dawać jej księcia za wielkorządcę, taki bowiem krok wyrobiłby w mieszkańcach nowej prowincji przekonanie, że Alzacja i Lotaryngja są oddzielnem państwem i opóźniłby ich germanizację. P. Treischke życzy sobie utrzymania podziału na departamenta i widzi w tej kombinacji znaczną korzyść; Alzacja właściwa, według deputowanego, ulegnie szybszej asymilacji, aniżeli Lotaryngja; z tego wynika, że pierwsza może pozyskać zupełne prawa konstytucyjne nierówne wcześniej jak druga, a to stopniowe zastosowanie ogólnego prawa do przyłączonych ludności, niemożliwe przy zawarciu ich w jedną całość polityczną „stanie się praktycznem przy pozostawieniu obecnych podziałów administracyjnych. Ten sam deputowany żądał jeszcze ażeby urzędnicy w nowych prowincjach wybierani byli z niemców, a alzatczycy i lotaryngczycy pragnący się poświęcić urzędowaniu, byliby w takim razie tranzlokowani do innych państw niemieckich.

P. Treischke dąży widocznie do zupełnego wynarodowienia Alzacji i Lotaryngji, a w tem o wiele nawet prześciga widoki rządu berlińskiego, który nie życzył sobie rozdrobnienia tych prowincji i objawił intencję powierzenia w pewnym stopniu jej administracji miejscowym urzędnikom.

We wtorek miało miejsce w **Wiedniu** otwarcie delegacji Rady państwa. P. Schmerling został obrany jej prezesem, a hr. Beust przedstawił zgromadzeniu przygotowawczy projekt wspólnego budżetu i księgę czerwoną. Ostatnia zawiera tylko noty i depesze bez żadnego wstępu. Dokumenta te dotyczą szczególniej kwestji morza Czarnego, stosunku Austrji do spraw Rumunji i żeglugi na Dunaju. Ze szczególnem zadowoleniem, wymiankowane wnich jest o dobrem porozumieniu między gabinetami wiedeńskim i berlińskim.

Rada państwa będzie się ciągle zajmować wewnętrznemi sprawami Austrji. Do obecnego starcia konstytucyjnego, stanowiącego jakby chroniczną chorobę w stosunkach rządu do Rady państwa, przyłączyły się jeszcze zawiści stronnicze. Zjednoczenie konstytucyjne niemiecko-czeskie zaprotestowało przeciwko galicyjskim reformom i rozciągnięciu ich do Czech. Według życzenia tego zjednoczenia, wszelkie zmiany w galicyjskim ustroju politycznym winny być zależne od wprowadzenia bezpośrednich wyborów do Rady państwa.

Wiadomości Telegraficzne.

Wersal 22-go, godzina 2-ga po południu.— Wojska zajęły plac Nowej Opery na bulwarze des Capucines. Kwatera główna jenerała Cissey znajduje się w szkole wojskowej (na polu Marsowem). O w pół do pierwszej w ujeżdżalni w gmachu sztabu jeneralnego w pobliżu esplanady Inwalidów nastąpiła eksplozja, skutkiem której wybuchnął pożar.

Wersal 22 go godz. 9 wieczorem.— Wojska rządowe postępują ciągle naprzód w Paryżu. Po lekkiej utarczce zajęły dworzec w Montparnasse. Sfederowani wznieśli baterje na tarasie tuileryjskim; pauuje ona nad polami elizejskiemi, ale jenerał Clinchant obszedł tę pozycję. Jest nadzieja, że opór nie potrwa długo. Dotychczas jest już 8 do 10 tysięcy jeńców. Merowie różnych okręgów odjeżdżają dziś do Paryża, na swe stanowiska. Nikomu nie wolno przez kilka dni wchodzić do miasta i wydalać się z niego. Zakaz ten ma na celu łatwiejsze wyśledzenie i ujęcie przywódców.

Wersal 22 go wieczorem.— Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego Thiers, wśród jednomyślnych oklasków, przemówił w te słowa: „Sprawa sprawiedliwości porządku i cywilizacji, dzięki walecznej armji, odniosła zwycięztwo. Wojska jenerała Douay dotarły do Łuku tryumfalnego. Jednocześnie wkroczył do Paryża jenerał L'Admirault. Vinoy operuje w celu połączenia się z Cisseyem, który lewe swe skrzydło opiera o Montparnasse, prawe o Hôtel des Invalides. Jenerał Clinchant wszedłszy przez przedmieście S-go Honorjusza sięga do gmachu Nowej Opery. Takie było położenie rzeczy o godzinie 2-ej po południu. Mamy teraz prawo mniemać, że Paryż wkrótce powrócony zostanie swemu prawowitemu władzcy, jakim jest Francja. Co do losu przeznaczonego powstańcom, Thiers oświadczył, że prawa stosowane będą z całą surowością. Tylko z księgą praw w ręku, surowość tę wykonywać będziemy przeciwko ludziom którzy nie uszanowali ani własności prywatnej, ani pomników publicznych.

Wersal 22-go godz 9-ta wieczorem.— Słychać że Dąbrowski otoczony w St Ouen przez wojska wersalskie.

Wersal 29-go.—Z Algieru donoszą że dnia 17-go oddział gen. Lallemand wyszedłszy z Tizi Uzu rozłożył się obozem na wzgórzach Dellys. Porządek wraca.

Wersal 23-go po południu godz. 3.—Generał Clinchant po zajęciu Batignolles zaatakował Montmartre od strony Clichy; jednocześnie zaś Ladmirault po nad Sekwaną przez St. Ouen ruszył naprzód i napadł na dworzec drogi żelaznej północnej a następnie na Montmartre. O godzinie 1-ej wojska rządowe zdobyły Montmartre., Generał Cissey wziął wielką barykadę przy Chaussée du Maine. Działania prowadzone są dalej z energją. Spodziewają się że dziś lub jutro powstanie stanowczo stłumionem zostanie straty wojska mało znaczące.

Saint Denis 23 go.— Paryż zamknięty już teraz zupełnie od północy i wschodu. Dziś z rana słychać było silną kanonadę w kierunku Montmartre. Kolumny piechoty wersalskiej zajęły St. Ouen.

Wiedeń 23 go.— Izba deputowanych. Pozwolenie na dalszy pobór podatków w miesiącu czerwcu udzielono bez rozpraw. Następnie zajmowano się wnioskami deputowanego Grossa, aby jutro już rozpocząć rozprawy nad adresem. Przeciwko temu wnioskowi przemawiał Costa, uważając komissję niekompetentną do projektowania adresów. Czerkawski pragnie aby przedewszystkiem ukończono rozprawy nad budżetem. Smołka wnosi odroczenie do przyszłego tygodnia, ze względu że w sprawie tak ważnej jak adresowa reprezentacja nie może i nie powinna działać bez poprzedniego przygotowania. Ostatecznie jednak przyjęto wniosek Grossa 72 głosami przeciwko 59. Smołka i Petrino w imieniu swych stronnictw oświadczyli że zachowują sobie swobodę działania względem uczestniczenia w jutrzejszych naradach.

Peszt 22-go.— Bitto, prezes klubu Deaka, wiceprezes Izby niższej wyznaczony jest na ministra sprawiedliwości.

„Lloyd„ podaje okólnik ministra obrony krajowej rozporządzający, aby z uwagi że religja katolicka przestała być religją państwa, przy odbieraniu przysięgi służbowych duchowieństwo katolickie nie miało wyłącznego prawa assystencji, każde wyznanie ma mieć odtąd swego własnego reprezentanta.

Linz, 23go.— Tutejsze stowarzyszenie liberalno-polityczne, oświadczyło się za udzieleniem Galicji większej daleko autonomji, niż ta, jaką daje obecnie rząd, pod warunkami wszakże, iż Oświecim i Zator przyłączone zostaną do Szląska, że przedstawiciele Galicji nie będą brać żadnego udziału w uchwałach rady państwa nieobchodzących ich kraju, że przez autonomję pozostałym krajom monarchji nie przybędzie żaden nowy ciężar, i że w końcu kraje, które niegdyś należały do związku niemieckiego, nie otrzymają żadnych ustępstw nadających im większą udzielność niż posiadane dotychczas.

Wiedeń 22-go. — Delegacja węgierska wybrała hr.

Majlatha na prezydenta. Hrabia w mowie okolicznościowej powołując się na wypadki zagraniczne położył nacisk na konieczność zapewnienia monarchji silnych podstaw na zewnątrz przez udzielenie jej potrzebnych do tego środków zbrojności.

Florencja 22-go.— Wszystkie stronnictwa Izby deputowanych odbywają w obecności ministra skarbu częste narady dla porozumienia się względem sposobów pokrycia deficytu. Dzienniki żywią nadzieję, że wszelkiemi możliwemi środkami zapobieżonem zostanie przesileniu gabinetowemu.

Monachium 23-go. — Na Zielone świątki zapowiedziany jest wielki zjazd katolików. Spodziewają się przybycia wielu teologów.

Bukareszt 22 go.— W rocznicę wstąpienia na tron księcia Karola odbył się ożywiony obchód tej uroczystości przez zabawy ludowe. Książe otrzymał ze wszystkich stron kraju adresa przywiązania.

Bukareszt 22-go.— Książe otrzymał własnoręczny firman Sułtański w którym dążenie księcia do ustalenia stosunków publicznych w Rumunji i dotrzymania zobowiązań traktatowych — znalazło przychylne uznanie.

Londyn 23-go.— Urząd spraw zagranicznych ogłasza ratyfikowany już traktat londyński w sprawie Pontu. Izba niższa przyjęła główny paragraf projektu rządowego reformy w wojsku — znoszący sprzedaż stopni oficerskich — większością 208 przeciwko 169 głosom (summa przedstawia mało co więcej nad połowę etatowej liczby członków Izby.)

Berlin 22-go.— Prawo o przyłączeniu Alzacji i Lotaryngji znajdowało się w dalszym ciągu na porządku dziennym obrad. Paragraf 2-gi, po odrzuceniu poprawki Dunkera, który chciał, aby czas trwania dyktatury sejmu i Cesarza skrócony był o rok — przyjęty. Tymczasowość zatem potrwa do 1 stycznia 1873. Do paragrafu 3-go Staufenberg dodał poprawkę: że Cesarz przy obciążaniu Alzacji i Lotaryngji pożyczką związany będzie za każdym razem uchwałą Sejmu. Paragraf 4-ty przyjęto bez rozpraw. W ten sposób drugie odczytanie prawa już ukończone. Minister Dellbrück opierał się energicznie poprawkom.

Madryt 22-go.— Na posiedzeniu Kortezów republikanie postawili wniosek żądający przywrócenia rzeczypospolitej. Karliści żądają unieważnienia wyboru króla Amadeusza i uznania praw Don Karlosa. Becerra dopomina się odroczenia wszystkich wniosków zmierzających do zmian w konstytucji, aż do chwili ustanowienia odpowiedniego porządku dziennego. Posiedzenie było bardzo burzliwem. W zgiełku karliści opuścili salę z protestacjami. Większość przyklasnęła im. Wkrótce potem karliści wrócili.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 25 Maja, godz. 12 w południe.

Wersal 24-go przed południem. — Powstańcy zapalili za pomocą petroleum Luwr, Tuilleries, pałac Legji honorowej, pałac rady Stanu i inne gmachy. Wojska postąpiły naprzód lewem skrzydłem po za Belleville, środkiem do Luwru i Hall, prawem skrzydłem do Obserwatorjum. Zupełne stłumienie powstania spodziewane dziś wieczorem.

Wersal 24-go. — Dąbrowski raniony dostał się do niewoli w St Denis. Około drugiej po południu słyszano huk wielkiej eksplozji: prawdopodobnie wysadzono w powietrze jakiś pomnik w Paryżu. Tuilleries całkowicie się spaliły. Galerje w Luwrze uratowane.

OCZYWISTA NIEWINNOŚĆ.

Pociągany kilkakrotnie do odpowiedzialności sądowej złodziej, w ostatnich czasach znalazł się znowu przed kratkami referenta śledczego.

Przystąpił do stołu sądowego z godnością prześladowanej cnoty i skromnością niewinności.

Referent tymczasem przeglądał akta.

— Obwiniony jesteś,— odezwał się wreszcie głosem surowym,— o kradzież zegarka, konia i tłomoczka z rzeczami, w kilku miejscach dokonaną. Skradzione przedmioty znaleziono przy tobie; czemże więc usprawiedliwisz ich posiadanie.

— Jestem fatalną ofiarą okoliczności, igraszką losu, panie sędzio,— odparł badany. Przed tygodniem szatan podszepnął mi myśl udania się na jarmark do B***. Miałem zamiar poszukać tam jakiego uczciwego zajęcia.

Nie miałem pieniędzy na wynajęcie furmanki, musiałem więc iść pieszo. Po całodziennej wędrówce doszedłem wieczorem do karczmy murowanej stojącej pod lasem. Potrzebowałem koniecznie odpoczynku, a sen kleił mi oczy. Wstąpiłem więc do owej karczmy i prosiłem o nocleg.

Gospodarz był jakiś grzeczny i uprzejmy, pozwolił mi się przespać na łóżku w gościnnym pokoju. Ledwie głowę przytknąłem do poduszki, zasnąłem.

Marzyły mi się różne rzeczy ładne i brzydkie, gdy w tem czuję, jakby jakieś uderzenie w samo serce. Obudziłem się, przetarłem oczy, a nie widząc nikogo przy sobie, zasnąłem znowu. O świcie zerwałem się z łóżka i puściłem się w drogę.

Uszedłszy blizko milę, dostałem się w głąb dużego lasu. Drożyna po której się wlokłem była wązka; co chwila musiałem odgarniać gałęzie i krzaki zasłaniające przejście. Nagle zmuszony byłem się zatrzymać; jakaś gałąź zaczepiła się o pętelkę mego paltota.

Kiedy byłem zajęty uwolnieniem się z zahaczenia, spostrzegłem jakiś przedmiot błyszczący przy kamizelce. Był to łańcuszek złoty od zegarka. Widocznie podczas noclegu w karczmie, zegarek spadł mi w kieszonkę od kamizelki.

— Ha! trudno; — pomyślałem sobie, wracać się już nie będę, ale po jarmarku oddam. I pocieszony tą myślą, poszedłem dalej.

Było to świeżo po deszczu, z drzew kapało a na drodze grzązłem w błocie. Przy samym skraju lasu, natrafiłem na strumyk, który skutkiem deszczów zamienił się w szeroko rozlaną kałużę. Gdy namyślałem się nad wyszukaniem drogi przoz wodę, ujrzałem konia. który nad brzegiem chrupał sobie trawkę.

Skorzystałem z tak szczęśliwego przypadku i wskoczyłem na grzbiet szkapy, pragnąc tylko przejechać kałużę. Ale koń był bystry i ruszył tak prędkim galopem, że go niczem powstrzymać nie mogłem. Wołałem na ludzi po drodze, żeby mi w tem dopomogli, ale krzyki moje zostały bez skutku. Koń pędził i pędził coraz dalej, a ja siedząc na nim oklep, musiałem trzymać się oburącz grzywy, żeby nie spaść.

Nie pamiętam już jak długo trwał ten bieg, wiem tylko, że nagle koń padł na przednie nogi, a ja znalazłem się w rowie. Wygramoliłem się z trudnością i dopomogłem wstać szkapie. Przekonałem się przytem, że przyczyną upadku był tłomok zgubiony przez kogoś na drodze.

Chciałem rozpytać się ludzi, czyj to tłomoczek, ale na nieszczęście nikt nie przechodził. Wziąłem więc rzeczy, siadłem znów na konia i pojechałem na jarmark, z najszczerszą chęcią zwrócenia wszystkiego komu należy. Tymczasem aresztowano mnie zaraz po przyjeździe i odebrano rzeczy.

Oto jest, panie sędzio. najszczersze opowiadanie moich nieszczęść. Mam nadzieję, że sąd sprawiedliwy uzna moją niewinność.

TEATR WIELKI Dziś: **Łucja z Lamermoru.** (p. Büdel Adami)

TEATR ROZMAITOŚCI. — Dziś: **Dzień z życia Diderota** (2-gi raz).—**Nieśmiały.**—**Posażna jedynacka.** -Jutro: **Żydzi.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 13 (25) Maja 1871 roku.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 22				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 60				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	89	30	88	80
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	30	87	97
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	—	87	67
Listy Zastawne miasta Warszawy	82	83	82	50
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	75
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	24	72	90
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	92	—	91	50
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	145	50	—	—
" " " z r. 1866	143	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	75	50	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	50	68	50
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	147	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	105	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 170
Od Likwidacyjnych kop. 193 1/3
Od Listów Zastawnych nowych kop. 212 1/2
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 75
Berlin: Weksel 112 tal. 8 d. rs. 112 k. 27 1/2 rs. 111 k. 90
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 64 rs. 7 kop. 62
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. - k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k, 20 rs. — k. -

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 24 Maja 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	7.0	12.4	11.5

W ciągu doby największe ciepło st. 17.0 najmniejsze st. 5.1
Barometr prawie niezmienny.
Wiatr północny.
Niebo na pół pogodne.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 9.7 R.; barometr podniósł się, wiatr słaby północny, pogoda.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 4 cali . 1

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 24 Maja płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 kop. 60 do rs. 8 kop. 10: - żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. 50 do rs: 4 kop. 65: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 15 do rs: 3 kop. 45: — owsa rs: 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 55 do rs. 2 k. 70: — kartofli rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 40.

— **Okowitę** płacono: — dnia 24 Maja hurtową składniczą za garniec od kop. 146 do kop 147. Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 148 do 149 kop.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera“ stronnice 5, i 6.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 114 — Czwartek. — Dnia 13 (25) Maja 1871 r.

Xiąż 12 maja.—Maj do połowy się zbliża, św. Pankracy nas już mija w tym roku, a zieleni mało co dotąd widać! Drzewa poczęści jeszcze jak miotły stoją; chrząszczy zaledwo kilka pod wieczór ujrzeć można; deszcze często padają, a jeszcze częściej drobny grad do kaszy podobny; wszystko to skutki zimna. Że mamy miesiąc maj, uwydatnia to i przypomina nam tu tylko co wieczór o 7-ej godzinie głos dzwonu wielkiego, który właśnie zwołuje pobożnych na majowe nabożeństwo.—Przedwczoraj odbył się tu jarmark, ale w ogólności powiedziawszy, bardzo był lichy. Targ na bydło, konie i trzodę chlewną, dość był ożywionym; budy zaś towarowe wcale nie miały odbytu.

× W Berlinie narobiła wielkiego hałasu ucieczka tamecznego bankiera, Hermana Löwensteina, który oprócz wielkich pasywów pozostawił po sobie ślady sfałszowania wekslów na summę 60,000 tal. Intessowani zajęli się wyśledzeniem zbiega. Udało im się to zupełnie; przytrzymano go na dworcu kolei północnej w Wiedniu w chwili, gdy czekał na przyjazd swego brata. Gdy wsiadł do omnibusu ze swym bratem i jeszcze innemi osobami, które przyjechały z Berna do Wiednia w celu wyśledzenia go, Löwenstein wyciągnął z kieszeni sześcio-strzałowy rewolwer i jednym wystrzałem roztrzaskał sobie głowę.

× Pruskie ministerstwo rolnictwa wydało aż do końca zeszłego roku w ogóle: 3 złote i 45 srebrnych wielkich medalów, za sługi około rolnictwa, 1,126 złotych i 2,016 srebrnych małych medali, za odznaczenie się w ogrodownictwie, 1 złoty i 71 srebrnych medali, za zasługi około hodowli koni.

× Cesarz Wilhelm darował na pamiątkę wojny ostatniej, ministrowi wojny v. Roon, dwie armaty francuzkie, które tenże na wsi u siebie przed domem kazał ustawić.

× Jeden z internowanych we Wrocławiu oficerów francuzkich, winiarz z Bordeaux, ożenił się z damą pewną z Wrocławia. Na ślubie byli oficerowie francuzcy, a powłokę za narzeczoną nosił Turkos.

× W zeszłym tygodniu spadły na nowo znaczne śniegi w Tatrach, a nawet na pódgórzu Karpackim.

× Przeszło czterdzieści ośm dni już trwa oblężenie drugie Paryża.

× Między Austrją i Włochami toczą się układy, względem umowy o ochronę ptaków, których mnóstwo wędrownych tępią we Włoszech.

× Towarzystwo dramatyczne p. Miłosza Sztengla przybywszy do Torunia, przedstawiło tam w sobotę „Okno na pierwszem pietrze," dramat w 3ch aktach J. Korzeniowskiego, dalej „Berka zapieczętowanego," poczem nastąpił duet z opery słynnego kompozytora warszawskiego Stanis. Moniuszki „Jawnuta." W niedzielę zaś odegrano; „Lekcja Śpiewu" i „Szkoda wąsów."

× Franciszek Liszt opuścił Peszt i wyjechał do Wiednia, Wejmaru i Rzymu; powróci do Pesztu aż w jesieni. Przed odjazdem jego urządzono w Peszcie wielkie uczczenie pożegnawcze w towarzystwie muzycznem. Do pana Stefana Withe, tamtejszego nauczyciela muzyki i kompozytora, którego utwory w kółku szczerych znawców cenione były, pisał F. Liszt obecnie z Weimaru, dziękując za poświęcenie mszy, o której bardzo pochlebnie się wyraża.

× Pociągi osobowe na przestrzeni Złoczów—Tarnopol, mają rozpocząć kurs d. 1 lipca r. b.

× Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie operowało w r. z. tak pomyślnie, że członkom którymi są wszyscy asekuranci, przypadła dywidenda w wysokości 20% z górą.

× Z francuzkich jeńców, których liczba w Poznaniu wynosiła 11,000, umarło od końca października, w którym to czasie pierwsze nadeszły transporty, aż do 14 maja r. b. 482, z tych w lazarecie garnizonowym 145, w lazarecie rezerwowym 337, zatem 4,4 procentów. Większa część jeńców umierała zawsze w pierwszych tygodniach po swojem przybyciu w skutek poniesionych znojów, i to po większej części na tyfus; mianowicie największa śmiertelność panowała pomiędzy jeńcami armji loarskiej.

× W Bremie 14 b. m. zgorzały magazyny Konitzkiego. W jednym z nich spaliło się 1,500 bal bawełny, trzy inne napełnione były tytuiem. Straty obliczają na pół miljona. Towary były zaasekurowane.

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, wzywa Członków Towarzystwa, którzy dotychczas nieopłacili składek, tak zaległych, jako i za bieżące półrocze, aby pomienioną opłatę wnieśli do kassy Resursy, na ręce Sekretarza, gdyż z końcem czerwca r. b. zamykają się rachunki z pierwszego półrocza, a składki które stosownie do ustawy, powinny wpłynąć na początku każdego półrocza, niemogą zalegać na półrocze drugie. — Dyrektor Józ. *Zeltt.* — Sekretarz, Fr. *Drzewiński.* (2—3)—3903—

— Doktor **Szczygielski**, po powrocie z zagranicy, zamieszkał przy ulicy Nowolipie pod Nrem 3 (nowy), i przyjmuje chorych codziennie do godziny 9tej rano, i od 4tej do 6tej po południu. Ubogim w każdym czasie udziela pomoc lekarską bezpłatnie. (2—3) 3824

— (*Art nad.*) Mechanik, rodem polak, który skutkiem wypadku utracił prawą rękę, lewą jednakże pisać może, a obok tego posiada dostateczną znajomość języków: polskiego, ruskiego i niemieckiego, gospodarstwa rolnego i mechaniki, potrzebuje odpowiedniego zajęcia, któreby dało mu środki utrzymania. Osoby potrzebujące go, powziąść mogą bliższą o nim wiadomość, przy ulicy Nowolipie Nr 2429, (nowy 36) u zduna, dom p. Hoffmana. W razie żądania przedstawić może chlubne świadectwa i rekomendacje.

Wody mineralne naturalne.

W dalszym ciągu ogłoszeń, skład wód mineralnych naturalnych, przy aptece pod firmą: *D. T. Heinrich* w Warszawie istniejący, zawiadamia szanowną Publiczność i WW. Doktorów, że w ostatnich tygodniach otrzymał tegowiosennego czerpania następujące wody, wprost od źródeł: Adelheidsquelle, Bilińskie, Buskie, Cudowa, Driburgskie, Egerskie, Emskie, Fahingen, Fridrichshaller, Geilnau, Giesshübler, Gleichenbergskie, Homburgskie, Iwonickie, Karlsbadzkie, Kissingen, Krankenheil, Kreuznacher, Lippspringer, Marienbadzkie, Obersalzbrunn, Püllnauer, Pyrmont, Reinerz, Schwalbach, Seidschützer, Selcerskie, Soden, Spaa, Szczawnickie, Weilbach, Wildunger i Żegiestowskie.

Z produktów wyrabianych z wód mineralnych, skład otrzymał następujące: do kąpieli: Ług i Błoto Buskie, Szlam i Ług Ciechociński, Szlam Egerski żelazny, Szlam Kreuznachski, Sól i mydło Krankencheilskie i Karlsbadzkie. Do picia: Sól Marienbadzką i Karlsbadzką; oraz pastylki: Bilińskie, Glejchenbergskie, Krynickie i Szczawnickie. (3—3) —3725—

Wody mineralne naturalne.

Odnośnie do poprzedniego ogłoszenia naszego, o nadchodzących wprost od źródeł wodach mineralnych naturalnych do składu przy aptece H. *Kucharzewskiego,* ulica Senatorska, Nr 480, wprost Miodowej, mamy zaszczyt donieść, iż oprócz poprzednio ogłoszonych, nadeszły obecnie wody Emskie Kraenchen i Kesselbrunn, Selters-Fachingen, Schwalbach, Stahlbrunn i Weinbrunnen, Weilbach, Pyrmont, Wildungen, Szczawnickie wszelkich źródeł, Iwonicka i Żegiestowska, i t. d.

Aptekarz, F. *Sokołowski.* —3749—

— Istniejący rok trzeci Zakład Kumysowy Drów A. Przystańskiego i J. F. Nowakowskiego, który dał początek takimże Zakładom (z krowiego mleka) w Niemczech i Anglji, przygotowuje wino mleczne (Milch Wein), czyli kumys krowi, który w tych chorobach w jakich bywa zalecany kumys kobyli, okazał się równie skuteczny, o czem przekonały dwuletnie spostrzeżenia czynione przez wielu pp. lekarzy w prywatnej praktyce, także w Zakładzie Kumysowym i w Klinice uniwersyteckiej, zostającej pod kierunkiem professora Dra Chałubińskiego, a to na zasadzie rozbioru chemicznego dokonanego w pracowni Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu. Chorzy przeto dotknięci suchotami, chronicznemi katarami płuc, żołądka, kiszek, bladaczką, niedokrwitością, djarją różnemi odpływami i osłabieniami organizmu, mogą się zgłaszać do lekarzy Zakładu Kumysowego w altanie przy Ujeżdżalni w Ogrodzie Saskim się znajdującej, codziennie rano, od 8ej do godziny 11ej i po południu od 5ej do 7ej, gdzie otrzymywać będą Kumys, przy udzielanej poradzie lekarskiej.

Porównawczo nizka cena Kumysu krowiego, dowiedziona jego skuteczność w kraju i zagranicą, oraz ścisły dozór lekarzy specjalistów nad wyrobem tego leku, dają zupełną rękojmię dla publiczności, że środek ten lekarski mniej kosztownie i skutecznie przez nią używanym być może. (4—5) —3476—

— Feliks **Gnus**, Dentysta, plombuje zęby zepsute oraz, wprawia zęby sztuczne, sposobem najpraktyczniejszym po cenach bardzo umiarkowanych. Przyjmuje cierpiących na zęby od 9-tej z rana do 5-tej po południu. Biednym udziela pomocy bezpłatnie od 8 do 9-tej z rana, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost Zamku, Nr 111. (6—6) —3085—

— Franciszek **Zieliński** Patron, przeniósł swoją kancellarję na ulicę Długą, do domu sukcessorów Cyprysińskich, Nr 586b, nowy 23. (3—3)—3393—

— Ludwik **Rosenberg** dentysta wyrabia zęby na kauczuku po rs. 2; przyjmuje od 10-tej do 6-tej. Nowy-Świat Nr. 53, dom W. Rozmanitha. (5—6)—3328—

— **Zakład czyszczenia puchu i pierza**, na Potkańskiem, przy ulicy Długiej Nro 32, otrzymał świeży transport **pierza i puchu**, w różnych gatunkach, które sprzedaje po cenach umiarkowanych.— Czyszczenie odbywa się na poczekaniu, po 5 kop: od funta pierza, 7½ pierza pomięszanego z puchem, 10 kop: od samego puchu. (3—3— —3202—

Jest do odstąpienia znaczna partja **Wina** Węgierskiego starego, razem lub częściowo, za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego". (4—0) 3696—

Instytut leczniczy prywatny

dla mężczyzn i kobiet,

Dra Kadlera,

ulica Złota, Nr 17,

na wzór zagranicznych tego rodzaju zakładów z całym komfortem urządzony, i umieszczony w eleganckim pałacyku, przyjmuje na kurację chorych mężczyzn z tak zwanemi chorobami sekretnemi (syfilitycznemi) i skórnemi; kobiety zaś wyłącznie tylko z cierpieniami skóry. Troskliwa opieka i pomoc lekarska, tak lekarza Zakładowego specjalisty, jako i współudział lekarzy konsultantów, dają pewność pozyskania zdrowia w jak najkrótszym czasie; wszelka zaś swoboda pozostawiona chorym, o ile takowa nie sprzeciwia się samemu planowi leczenia, stawia ich w warunkach codziennego życia.

Osoby chcące znaleść pomieszczenie w Instytucie, zechcą zgłaszać się do mieszkania Dra Kadlera, na ulicę Senatorską, Nr 22, z rana do godziny wpół do 11ej, po południu od 4ej do 6ej. (16—0) —701—

KANTOR BANKIERSKI

Maurycego Nelken,

Krakowskie-Przedmieście na prost Wystawy Zachęty Sztuk Pięknych.

Zwracam uwagę moich Klientów, na nizki Kurs **Pożyczki Premjowej Russkiej pierwszej Emissji**, której ciągnienie odbędzie się dnia 1 (13) Lipca r. b., wygrane główne:

Rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i wiele pomniejszych. Dla ułatwienia osobom tak miejscowym, jak i na prowincji zamieszkałym, które nie są w stanie od razu nabyć powyższą pożyczkę premjową, lub które więcej z takich pożyczek posiadać pragnęłyby, Kantor sprzedaje im takowe po kursie dziennym na raty i przyjmuje zaliczenie po **Rs. 15**, lub więcej na sztukę, rozłożywszy resztującą należność, od której sobie Kantor liczy 6% rocznie, stosownie do życzenia interesanta, na **12, 18, 24** rat miesięcznych, lub na **4, 6, 8** rat kwartalnych.

Wszelka wygrana jakaby padła na tak zakupioną Obligację od chwili zadatkowania, według brzmienia wydanego świadectwa, do nabywającego należy.

Nabywający ma również prawo każdego czasu odebrać oryginalną obligację, za zapłatę przypadającej od niego należności, a w takim razie Kantor zwraca mu opłacony z góry procent, w stosunku 6% rocznie.

Osoby miejscowe jak i na prowincji zamieszkałe, życząc sobie zabezpieczyć Pożyczki Premjowe od wylosowania na amortyzację, nie potrzebują przedstawiać oryginalnych obligacji, lecz tylko podać Kantorowi numera Serji, a za opłatą kop. 20 od sztuki, otrzymują stosowne świadectwo ubezpieczenia, że w zamian za wylosowaną zaraz po odbytem ciągnieniu, Kantor inną niewylosowaną sztukę, wydać będzie obowiązany. (4—9)—3255—

PAPIER VLINSI.

Dostać można w Aptece **F. Fijałkowskiego,** w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska, Nr 477.

(2—5) —3840—

Człowiek

w średnim wieku, z funduszem kilku tysięcy rubli, które mogą być złożone na kaucję, poszukuje miejsca **Kassjera** lub **Leśniczego** na prowincji, albo też **Zarządzającego Domem** w Warszawie. — Wiadomość bliższą można powziąć w Redakcji „Kurjera Świątecznego," na Tłomackiem.

(2—3) 3794—

W Pracowni mojej przy ulicy **Nowy-Świat, Nr 68 nowy**, pierwszy dom za Ordynacką bramą, idąc na Nowy-Świat, w pierwszej prawej oficynie Nr 8 lokalu, wchodząc do sieni po lewej stronie, przyjmuję i wykończam wszystkie roboty w zakres **Strojów damskich** wchodzące, z gustem i elegancją, a jak na obecną porę także i **Kapelusze ryżowe i słomkowe do prania i przerabiania** podług najświeższych fasonów, oraz i **Bieliznę** tak **ręcznie** jak i na **maszynie,** tudzież **Pióra** do prania i fryzowania, wszystko po cenach, przystępnych i dla mniej zamożnych osób.

Walerja Czerniejewska —2503—

JENERALNA REPREZENTACJA

Towarzystwa Ubezpieczeń OD OGNIA

IMPERIAL

założonego w Londynie 1803 roku

Ma honor zawiadomić, że na podstawie koncesji udzielonej przez Rząd Cesarsko-Rossyjski pod dniem 28 Maja 1870 roku, za Nr 8869, mocą której dozwolonem zostało Towarzystwu Imperial:

„przyjmować w guberniach Królestwa ubezpieczenia ru-„chomego majątku od ognia, i wszystkie wzakres dzia-„łań tegoż Towarzystwa wchodzące, które w przyszło-„ści prywatnym Towarzystwom przez Rząd mogą być „dozwolone,“

z zastrzeżeniem aby:

„w razie wyniknąć mogących pomiędzy interessantami „i Towarzystwem sporów, to ostatnie poddawało się „ze wszelkiemi następstwami pod decyzje władz sądo-„wych Królestwa Polskiego,“ (Art. III)

i aby.

„za straty poniesione przez mieszkańców Królestwa „dopełniać wypłaty tymże w Warszawie z kapitałów „Towarzystwa niezależnie od złożonej w Banku Pol-„skim kaucji,“ (Art. II).

Na mocy zatem powyższych ustępów z aktu koncessji wypisanych, Reprezentacja Towarzystwa Imperial ustanowiła w mieście Warszawie i na prowincji agentów upoważnionych do przyjmowania ubezpieczeń, których nazwiska podaje poniżej do wiadomości publicznej.

Nadto Reprezentacja Towarzystwa Imperial pragnąc zapoznawać się coraz dokładniej z potrzebami i stosunkami kraju w kwestjach dotyczących ubezpieczeń i tym sposobem zyskać możność wprowadzania odpowiednich ulepszeń, zaprosiła z kraju całego osoby szczycące się zaufaniem ogółu, którzy będą mieli prawo wglądać we wszystkie czyny Towarzystwa, stawiać wnioski dążące do ulepszeń w sprawach ubezpieczeń, zasiadać lub assystować przy sądach polubownych, jednem słowem, którzy przestrzegając słusznych praw Towarzystwa, baczyć mają przedewszystkiem na powszechne dobro ubezpieczonych.

Niżej wymienione osoby raczyły przyjąć podobne stanowiska:

JW. Bieliński Aleksander Prezes Dyr. Szczeg. T. K. Z. w Lublinie,
" Bzowski, Właściciel dóbr Nieszków,
" Czartkowski Juljan, właś. dóbr Kamień,
" de Gersz Drużbacki Ignacy, właściciel dóbr Zameczek,
" Glinka Mikołaj. wł. dóbr Szczawin,
" Ejdziatowicz Tadeusz, właś. dóbr Wereszczyn.
" Hr. Ostrowski August, właś. dóbr Maluszyn,
" Pisarzowski Adam, właś. dóbr Karniewo,
" Hr. Skarbek Józef, wł. dóbr Osięciny.

Współpracownicy Towarz. Imperial
w charakterze agentów.

Gubernia Warszawska,

Miasto Warzzawa i okolica:

JJWW. i WW.
Hr. Łubieński Paweł, Nowy-Świat Nr 36,
Karnecki Juljan, Nowolipki Nr 2386b (4),
Hochedlinger Albert et Friese, Żelazną Brama, Numer 413e (2),
Bersohn Władysław, Senatorka Nr 468/9 (20),
Niedźwiecki Stanisław, Marszałkowska Nr 1373,
Aleksandrowicz Jan, Leszno Nr 617b (1—3),
Wilder Izydor, Nalewki Nr 23,
Rojewski Roman, Królewska Nr 1066k.
Bukspan Henryk, Nowolipie Nr 2418 (16),
Hrabia Łubieński Paweł, w powiecie Warszawskim i Radymińskim,
Łaszcz Ludwik, właściciel dóbr w powiecie Górno-Kalwaryjskim,
Iwanicki Władysław, właściciel dóbr w powiecie Grójeckim,
Serafiński Edward urzędnik w pow. Grójeckim,
Miaskowski Bolesław, urzędnik w powiecie Nowomińskim,
Zawisza Wiktor, w pow. Błońskim,
Czajkowski Zenon, w pow. Gostyńskim,
Berthold Gabrjel w powiecie Włocławskim,
Mąkowski Wojciech " "
D. H. Bock " "
Lipnicki Karol " "
Nowakowski Władysław., Rejent w pow. Radiejewskim.

Gubernja Kaliszska:

Zabokrzecki Juljan, właś. dóbr w powiecie Łęczyckim,
Balicki Jan rejent " "
Taczanowski E., właściciel dóbr, w powiecie Wieluńskim,
Jabłkowski Bolesław, właściciel dóbr w powiecie Turekskim,
Bakowicz Franciszek, emeryt, w powiecie Kaliszskim,
Załuskowski Hilary, właś. dóbr " "
Rosenthal Stanisław, kupiec " "
Potworowski Adam, włściciel dóbr w powiecie Konińskim.

Dobrski Bruno, w powiecie Sieradzkim,
Rembowski Kazimierz "
Wołczyński Leon, urzędnik "
Munter Bernard, kupiec "
Zacharewicz A. kupiec, w powiecie Słupeckim,
Berthold Gabrjel, w pow. Kolskim,

Gubernja Petrokowska:

Lubowidzki Karol, właściciel dóbr w pow. Łaskim,
Hr. Stadnicki Gustaw, właściciel dóbr "
Jelnicki Teodor, właściciel dóbr, w pow. Petrokowskim,
Hochedlinger Albert et Friese, w pow. Łodzińskim,
Dobrzelewski Leopold rejent, w pow. Noworadomskim,
Zawadzki Stanisław, właś. posiadłości, w pow. Rawskim,
Szanser Stanisław, emeryt " "

Gubernja Radomska:

Załęski Juljusz, właś, dóbr w pow. Sandomierskim,
Ostrowski Wojciech były jenerał-major, w powiecie Opatowskim,
Malczewski Juljan, pisarz Dyrekcji Szczegółowej T. K. Z. w pow. Radomskim,
Chodnikiewicz Konstanty, referent ubezpieczeń, w powiecie Opoczyńskim,
Gradowski Edward, inżynier drogowy, w powiecie Opoczyńskim,
Piasecki Adam, rejent w pow. Końskim.

Gubernja Kielecka:

Hr. Małachowski Włodzimierz, w pow. Kieleckim,
Łuniewski Erazm, właś. dóbr w pow. Stopnickim,
Stefański Antoni, urzędnik " "
Borkowski Stanisław, właś. dóbr, w pow. Andrejewskim,
Olszowski Gustaw " " " "
Strzednicki Ludwik, właś. dóbr w pow. Miechowskim,
Stamirowski Konstanty b. urzędnik " "
Borkiewicz Leopold " "
Wrzosek Jan były urzędnik " "
Chrzanowski Henryk, właś. dóbr w pow. Olkuszskim,
Wiszniewski Konrad, były professor w powiecie Pińczowskim.
Rajski Konstanty, sędzia pokoju, w pow. Włoszczowskim.

Gubernja Lubelska:

Milowicz Kazimierz, wł. dóbr w pow. Hrubieszowskim,
Błeszyński Wład., wł. dóbr w pow. Krasnostawskim,
Moskalewski Feliks kupiec i właściciel dóbr, w powiecie Lubelskim,
Leszczyński Józef administrator dóbr, w powiecie Lubartowskim,
Mroczek Hilary referent ubezpieczenia w pow. Zamośćskim.

Gubernja Siedlecka:

Cielecki Konst. wł. dóbr w pow. Węgrowskim,
Swiderski Józef, wł. dobr w pow. Garwolińskim,
Horodyński Witold, wł. dóbr w pow. Łukowskim,
Suzin Adam, w pow. Bielskim.
Kobyliński Hubert, referent ubezp. w pow. Radińskim,
Rykowski Aleksander, w pow. Siedleckim,
Giejsztor Karol, kondukt. techn., w pow. Sokołowskim.

Gubernja Płocka:

Sutkowski Rudolf, właś. dóbr, w powiecie Płockim,
Jaroszewski Feliks, obywatel " "
Fogel Gustaw, kupiec " "
Piechowski Władysław, właściciel dóbr, w powiecie Rypińskim,
Gralewski Jan, właściciel dóbr, w powiecie Sierpeckim,
Rudkowski Szymon, właściciel dóbr, w pow. Mławskim,
Laskowski Juljan "
Rykowski Erazm emeryt, w pow. Przasnyskim,
Prokulski Józef, jeometra, w pow. Płońskim,
Berthold Gabryel, w pow. Lipnowskim,
Mąkowski Teofil, kasjer miejski.

Gubernja Łomżyńska:

Piotrowski Franciszek, włściciel dóbr, w powiecie Mazowieckim,
Dębski Franciszek, były naczelnik p-tu, w powiecie Łomżyńskim,
Jędrzejowski Franciszek, były komisarz ekonom., w powiatach: Koleńskim i Szczuczyńskim,
Górski Aleksander, dyrektor cukrowni, w powiecie Ostrołęckim,
Karnecki Wład. urzędnik, w pow. Pułtuskim.

Gubernja Suwalkska:

Jabłoński Erazm, inżynier drogowy, w powiecie Marjampolskim.

Jeneralni Reprezentanci:
EDWARD EPSTEIN I COMP.

(1—6) — 3921

Do wynajęcia od S go Jana

S K Ł A D

obszerny i jasny,

przy ulicy Miodowej, w domu W-go Freund, pod Nrem 8. Wiadomość na miejscu u Stróża. (1—3) —3917 —



Magle Wiedeńskie

w dobrym stanie, są do sprzedania za cenę umiarkowaną, przy ulicy Solnej pod Nr 12 (nowym). Jednocześnie odstąpiony być może dogodny **Lokal** przy Maglach.
(2—3) —3825—



Ktoby miał do sprzedania

25 lub 30 Krów

dobrych i mlecznych, zechce złosić się listownie do właściciela folwarku **Ogrodzienice**, ostatnia stacja **Grójec** pod literami **W. J.** (2 3) -3838 —

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

o godzinę drogi od Warszawy, położony przy Stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, rozległości przeszło diesiatyn 450 (włók 30), z Lasem, Łąką, Inwentarzem żywym i martwym kompletnym. Bliższa wiadomość u Kajetana Piotrowskiego, Patrona, ulica Miodowa, Nr 9. (4—6)—3506—

O S O B A

mówiąca dobrze po niemiecku i po polsku, mogąca się także rozmówić po francuzku i po rossyjsku, obeznana z podróżą, wyjeżdżała bowiem już kilkakrotnie zagranicę, pragnęłaby **wyjechać do Towarzystwa której z Pań** udających się do Teplic, Warmbrun, lub do jakich innych wód zagranicznych. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Freta Szerokiej, w domu W-go Gerlacha, Nr 14, mieszkania Nr 11, na 2-giem piętrze od frontu. (3—3) —3792—

Potrzebną jest Panna

kompletnie uzdatniona do kroju, zaraz lub od 1-go Czerwca, do Pracowni Sukien Pfeiffer, dawniej Palińska, ulica Rymarska, Nr 4. (2—3) —3804—

W. Jeziorkowska.
Ulica Niecała, Nr 7, 1-sze piętro.
KAPELUSZE

podług wszystkich wymagań **mody** i **gustu**, przygotowane na obecną porę, tak koronkowe, jak słomiane, po cenach bardzo umiarkowanych poleca. Tamże są do nabycia **KWIATY Paryzkie świeżego** transportu jako też i **wysortowane**, po cenach kosztu. (3—3) —3603—

Obicia Papierowe,

ROLETY DO OKIEN I CERATY

NAJTANIEJ,

W SKŁADZIE
SEWERYNA MAZUR i S-ki,
Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza. (25—0) —1506—

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe,
w UŁADÓWCE,

w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW Hr. Przezdzieckiej, sprzedaje Likiery, Wódki Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Nalewki Octy i Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym odstępuje się rabat; przy składzie urządzona jest przedaż cząstkowa na kieliszki. (53—0)—9199—

KANTOR WEKSLU
H. WAWELBERGA

egzystujący od ćwierć wieku przy Placu Bankowym w domu Janasza, przeniesionym został na ulicę Senatorską do domu Loewenberga Nr 467 (16), naprzeciwko domu dawniej Petyskusa.
(7—10) — 3147

Podpisany właściciel Zakładu Introligatorskiego, znanego tu od lat 40, wskutek słabości zdrowia nie będąc przez lat kilka obecnym w kraju, po przybyciu objąłem na powrót Zakład rzeczony, w którym wszelkie roboty fachowi temu właściwe, a mianowicie linjowanie i oprawa Ksiąg handlowych z całą sumiennością i zadowoleniem Kundmanów wykonywane będą. — **Uczeń** mogący się wykazać chlubnem świadectwem szkolnem, znajdzie umieszczenie w moim Zakładzie. — **Wilhelm KREUSCH,** przy ulicy Żabiej w pałacu JW-go Ordynata Zamoyskiego. (1 — 3) - 3913 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania prawie nowe

Siodło damskie i Kostjum

do konnej jazdy dla damy, za bardzo przystępną cenę. Ulica Święto-Krzyzka, dom pod Nr 2 nowym. Stróż wskaże.
(2—3) — 3837—



Z powodu wyjazdu
są do sprzedania:

Para Koni i Faeton.



Oglądać można codziennie od godziny 8-ej do 10-ej rano, w Koszarach Mirowskich, u Naczelnika Żandarmskiej Komendy Konnej. (2—3) —3827—



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Różne Meble,

jako to: **Trumeau, Garnitur Mahoniowy,** takiż **Szesląg, Stoły, Szafy** i t. p., oraz **Sprzęty gospodarskie.** Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, obok Fabryki Tabacznej Millera, Numer nowy 54, na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 5. (2—3) —3878—

DODATEK.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

W Drukarni Kurjera Warszaskwiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 114.

Dnia 25 Maja 1871 roku. *Czwartek.* *Dnia 13 (25) Maja 1871 roku.*

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

Z Biblioteki umiejętności lekarskich,

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

w Warszawie,

otrzymała na Skład Główny następujące dzieła:

Anatomia opisowa ciała ludzkiego, przekład dzieła: Lehrbuch der Anatomie von Quain-Hoffmann, przez K. Gurbskiego, Tom I-szy, zeszyt I-szy, rs. 1 kop. 50; zeszyt II-gi rs. 1 kop. 50.

Anatomia praktyczna, przekład dzieła prof. Budge'go, Anleitung zu den Präparirübungen, przez Dr. Wacława Meyzel, rs. 4.

Diagnostyka lekarska I. Badanie i Semiotyka moczu (Uroscopia), przekład dzieła C. Neubauera i J. Vogla: Anleitung zur qualitativen und quantitativen Analyse des Harns, przez Dra med. St. Witkowskiego, rs. 3 kop. 60.

Diagnostyka lekarska III. Laryngoskopia i Rynoskopia, opracował Dr Bron. Taczanowski, Lekarz Ord. Szpitala S-go Jana Bożego, rs. 1 kop. 20.

Fizjologia, przekład dzieła F. C. Donders'a: Physiologie des Menschen, Cz. I-sza: Ernährung, przez A. Fabiana i A. Stockmanna, uzupełniony przez P. Hoyera, Tom I-szy zeszyt 1, rs. 1 kop. 50.

Historja Medycyny, przekład dzieła Dra Haeser'a: Lehrbuch d. Geschichte d. Medicin r. 1867, przez Dra M. Aleks. Heinricha, Tom I. zeszyt I. rs. 1 kop. 20.

Nauka o chorobach dzieci (Pediatrya) podług dzieła Vogela: Lehrbuch der Kinder-Krankheiten, opracowane przez Dra Feliksa Sommera, Tom I, zeszyt I z 31 drzeworytami, rs. 3.

Nauka o chorobach skóry (Dermotologie), przekład dzieła Dra Izydora Neumann'a, Docenta D. C. K. Uniw. w Wiedniu: Lehrbuch der Hautkrankheiten, 1869, przez Alek. Stockmann, z 49 drzeworytami. rs. 3.

(1 — 3) - 3785—

DONIESIENIA.

OGŁOSZENIE.

Ostrzegam niniejszem, ażeby wekslu w dniu 12 maja r. b. na rubli srebrem 100 przez małżonków Szuleckich na rzecz Gabryela Waliszewskiego wystawionego, a przez tegoż na rubli srebrem 1,100 podrobionego, nikt nie nabywał, gdyż w razie przeciwnym sam sobie winę przypisze.

Warszawa dnia 24 maja 1861 r.

(1 — 3) —3922— **Julian Szulecki.**

KOLONJA.

Ośm wiost od Warszawy pod lasem za rogatkami Grochowskiemi, w bliskości szosy, rozległości gruntu dziesiatyn 15, (morgów 30), jest do sprzedania każdego czasu, z odpowiedniemi budynkami, inwentarzem żywym i martwym, ogrodem owocowym i wawrzywnym z odpowiednią łąką dwu-kośną, z zasiewami ozimemi i jaremi, kompletnie zagospodarowana, oraz innemi dogodnościami do tegoż gruntu przywiązanemi, jako to paśnik bezpłatny oraz drzewo na opał. — Wiadomość przy ulicy Krak. Przedmieście, wprost Zamku Nr 27 (113) na 2-m piętrze u Pani **Focht.** (1 — 3) —3911 -

Pod Nrem 2977 (nowy 98), na rogu ulic: Książęcej i Czerniakowskiej, jest do sprzedania

P L A C

trzydzieści kilka tysięcy łokci. Plac ten leży pomiędzy wielkiemi fabrykami i może być sprzedany ogółem lub częściowo. Wiadomość na miejscu u Właściciela tegoż placu.

(2—3) —3796—

Korzystna Dzierżawa.

FOLWARK mały, bo tylko około 225 diesiatyn (15 włók) rozległości mający, ale w bardzo dobrych gruntach, o godzinę drogi koleją od Warszawy odległy, jest zaraz do wydzierżawienia. — Bliższa wiadomość w Księgarni i Litografji **A. Dzwonkowskiego,** ulica Miodowa, Nr 482 (nowy 6).

(1 -1) —3920—

Jest do sprzedania lub zamiany na Dom **Majątek ziemski,** w dobrej glebie, położony przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, dobrze zagospodarowany, z inwentarzem żywym i martwym. Rozległości dziesiatyn 450 (włók 30); w tem łąk nadrzecznych dziesiatyn 30 (włók 2); lasu dziesiatyn 45 (włók 3) bez żadnych służebności. — Zabudowania murowane, porządne, dostateczne. — Dom mieszkalny obszerny i wygodny — bliższą wiadomość powziąść można u Celińskiego przy ulicy Niecałej Nr 8 nowy. (1 - 3) —3918—



Dom z Ogrodem fruktowym,

za Wolskiemi Rogatkami, na Czystem, Nr 18, do sprzedania. Wiadomość na miejscu.

(2 - 3) —3864—

Na ulicy pryncypalnej i zaludnionej, jest do wydzierżawienia od kwartału S-go Jana 1872 r.,

Hotel obszerny,

kształtnie i przywoicie urządzony, z Restauracją i osobną Bawarją, w punkcie nader odbytnym i targownym. — Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (3—3)—3822—



KOMPLETNY TARTAK PAROWY

w zupełnie dobrym stanie o dwóch gankach jednej wielkiej i jednej małej pile kołowej, oraz maszyna do wyrabiania gontów, dotąd nierozebrane, są do sprzedania po cenie przystępnej i w każdym czasie mogą być obejrzane. Bliższych wiadomości udzielą pp. Kraft i Kuksz wWarszawie przy ulicy Miodowej Nr490/1. *—10,199—*

Rubli srebrem około



8,000

w gotowiznie lub papierach—zaraz lub od S-go Jana r. b. potrzeba na hypotekę domu murowanego przy ulicy pierwszorzędnej, na pierwszą połowę szacunku—zaraz po summie nieletnich, która mieści się na 1-ym numerze hypotecznym. Procent stosownie do umowy uiszczanym będzie; może być także lokal odpowiedni w procencie dany.—Wiadomość przy ulicy Miodowej wprost Rządu Gubernjalnego w Zakładzie Optycznym p. Chwata.

(2 - 3) —3815—

Leśniczy,

praktykujący Zagranicą, życzy sobie przyjąć obowiązek takowy od S-go Jana, lub też od jakiejkolwiek daty, a który na dowód prowadzonego przez kilka lat gospodarstwa leśnego, zaopatrzony jest w świadectwa, jakoteż i w listy rekomendacyjne. Wiadomość: Ulica Zimna, Hotel Kaliski, Nr 3, mieszkania Nr 11. (2—3) —3812—

Gorzelany

uzdolniony i zasobny, wykształcony zagranicą, ofiarujący **wyższe** z gorzelni **wydatki,** poszukuje zaraz miejsca tu lub do Cesarstwa. Wiadomość w **Domu Zleceń M. Oczarski i Spółka,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 20 nowy.

(1—3) --3916—

UCZEŃ APTEKARSKI,

który odbył połowę praktyki aptecznej, pragnie być pomieszczonym w jednej z aptek na prowincji lub w Warszawie. Wiadomość w Mleczarni w domu Nr 16 przy ulicy Długiej.

(1 - 3) —3905—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Składu Win i Towarów Kolonialnych Alberta **Glaeser,** przy ulicy Freta, Nr 280. (1—1) —3926—

Młody Człowiek, b. St. U. W.,

poszukuje miejsca Praktykanta przy Gospodarstwie wiejskiem; przytem może jednocześnie poświęcić parę godzin dziennie na przygotowanie Chłopczyka do Gimnazjum. Osoby interessowane raczą adressy swoje zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami J. K. (3—3) —3731—

Potrzebny jest

Zastępca do wojska.

Życzący przyjąć ten obowiązek, zechce zgłosić się pod Nrem domu 1346G, nowy 14, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, mieszkania Nr 7. (2—3) — 3789 —

Potrzebny jest zaraz na wieś

R z ą d c a

bezżenny, posiadający świadectwa.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 7, pałac W-go Grodzickiego, drugi dziedziniec, pawilon lewy, 1-sze piętro, mieszkania Numer 44. (1—1) —3932—

PANNA

zdatna do strojów, zarazem żeby mogła zastąpić właścicielkę w sklepie, jest proszoną żeby się mogła zgłosić na ulicę Miodową pod Nr 484, do domu W. Skiwskiego, pod Nr 8 mieszkania. (1—3) —3930 -

Emeryt, posiadający języki: rossyjski i polski, obeznany z przepisami i kassowością, życzy sobie przyjąć obowiązek

Rządcy Domu,

od 1-go Lipca r. b., za wynagrodzeniem bezpłatnego mieszkania. Adres prosi zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. A. D. (1—3) —3933—



ŚLIWKI FRANCUZKIE,

w puszkach, otrzymał Skład Owoców

Fr. Wróbel,

obok Kościoła S-go Krzyża.

ŚLIWKI FRANCUZKIE na funty. Funt od Kop. 20 do 30. (1—12) —3910—

Dom Pośrednictwa

pod firmą

E. Tchorzewski,

w Petrokowie,

rekomenduje **Rządcę Domu** w Warszawie, z Kaucją od 1,000 do 3,000 Rubli, na pewny Numer hypoteki; chce mieć Lokal odpowiedni i Pensję na zarządzanie.

Życzący sobie podobnej osoby, raczą się zgłosić do podpisanego.— **E. Tchorzewski.** (1—2) —3938—

STROJE DAMSKIE,

wykończone podług najświeższych modeli zagranicznych, stosowne na obecną porę, mogące zadowolnić pod względem elegancji i gustu najwyszukańsze żądania, odstępuję po cenach najumiarkowańszych, w Pracowni mojej przy **ulicy Senatorskiej, obok domu Roeslera, Nr 7 nowy, na 1-m piętrze od frontu,** gdzie dawniej istniał Magazyn Strojów **P. J. Czaban.** **FELICJA.**

(3—3) - 3867—

N. DAWISON,

BUCHHALTER,

zaprowadza i reguluje Książki handlowe, fabryczne, jak niemniej w **Majątkach Ziemskich. Chcącym bznajmić się z BUCHHALTERJĄ PODWÓJNĄ, udziela potrzebnych wiadomości zastosowanych do tych czynności.**

Mieszka przy ulicy Dzielnej, Nr **4** (nowy). Zastać go można od **3**ciej do **6**tej po południu. (2—3) —3758 -

Rury ołowiane i Drut ołowiany wszelkich rozmiarów po kop. 12 za funt.

Papier szmerglowy, po kop 45 za librę.

Papier szkłem nabijany, po kop. 40 za librę.

Płótno szmerglowe po kop. 80 za librę.

Szmergiel po kop. 18 za funt.

Kit do machin „Mastix" zwany, po kop. 13 za funt.

Drabinki składane po rs. 3 kop. 50 i rs. 4.

Syfony kieszonkowe do wód gazowych po kop. 60.

Kraft et Kuksz,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1

(2—0) — 2839 —

POKRYCIA DACHÓW

materjałem niepalnym, jako to: szyfrem angielskim, filcem, tekturą smołowcową krajową i zagraniczną, dachówką, tak własnym materjałem jak samą tylko robotę, oraz wszelkie reparacje dachów, podejmuje się w Warszawie i na prowincji, po bardzo przystępnej cenie A. **Becker,** majster dekarski, zamieszkały w Warszawie, przy ulicy Żelaznej i róg Chłodnej Nr 773 nowy 26. (3 — 3) —3656—

NIGRITINE VÉGETALE

znane z praktyczności czernidło do włosów

Z FABRYKI

Gallé Fréres w Paryżu,

nadeszło do

PERFUMERJI

PRZY

ZAKŁADZIE FRYZJERSKO PERUKARSKIM

ŚNIECHOWSKIEGO,

ulica Nowo-Senatorska, Nr 8, Plac Teatralny w Warszawie.

(1—3) — 3939 —

APTEKA

SS-ów STANISŁAWA TUGUT,

przy ulicy Szerokiej Freta, Nr 256, nowy 16, wyrabia i posiada patentowane i doświadczone środki lekarskie układu **Dra Aleksandra Karwackiego.**

1. **Syrop roślinny,** od najuporczywszych kaszlów i dolegliwości piersiowych.
2. **Ziółka,** przeczyszczające i regulujące żołądek.
3. **Pigułki** rozwalniające, hemoroidalne.
4. **Plaster,** na wszelkie krytyczne i długotrwałe wrzody.
5. **Krople** działające na żołądek w niestrawności i zażiebieniu.
6. **Ekstrakt słodowy,** czysty, wzmacniający i odżywiający, wszelkiego rodzaju wyniszczenia sił organicznych.

Syropu roślinnego od kaszlu, dostać można w składach Materjałów aptecznych: W-go Mrozowskiego, Spiessa, Gradomskiego, Zakrzewskiego i Zeusznera — w handlu Win W-go L. Sommer, ulica Długa, Nr 37 — i w Sklepie Materjałów piśmiennych Karoliny Borkowskiej, ulica Elektoralna Nr 760 nowy 32. (1 - 6) —3919—

ICE KREAM SODA WATER

Woda Sodowa Amerykańska,

napój chłodzący, cieszący się niezmiernym rozgłosem od czasu ostatniej wystawy powszechnej w Paryżu, wydawanym bywa przez cały dzień **w instytucie Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim;** cena szklanki **kop. 10.** (1—6) -3912—

MAGAZYN Wyrobów Rękawiczniczych



S. Zieferblat,

przy ulicy Nowo Senatorskiej, Nr 4762,

ma honor oznajmić Szanownej Publiczności, iż obok Bielizny, zaopatrzony został w gotowe Ubrania damskie i dziecinne, a mianowicie: Kaftaniki, Spódnice, Negliżyki, Sukienki, Płaszczyki, Fartuszki, Kapelusiki, i t. p., i takowe sprzedaje po jak najprzystępniejszej cenie w doborowych gatunkach.

(1 -3) —3908—

FOLWARK ŚWIĘTO-KRZYZKI.

W Sobotę, dnia 27 Maja o godzinie 6-ej i pół po południu

w ogrodzie zwanym Folwark Święto-Krzyzki

Trzecie Wielkie Przedstawienie

MISS LAURY,
MISS SPELTERINI
I PANA WILJAMA STAFFORD.

Na zakończenie którego

Wielka Jazda Welocypedowa na amerykańskiej linie drucianej,

wykonana na dwukołowym samochodzie.

Początek muzyki o godzinie 6

Początek przedstawienia o godzinie 6 i ½.

CENA MIEJSC

Miejsce numerowane.	rs. 2 kop. 5.
Krzesło	„ 1
Miejsce na ławce	„ — „ 50.
Miejsce stojące	„ — „ 30.

Dzieci do lat 10 płacą na wszystkie miejsca połowę ceny.

Programów nabyć można po kop. 5.

Osoby przybywające powozami, zechcą dojeżdżać aż do kassy przy wejściu do ogrodu umieszczonej i tam nabywać swoje bilety.

W dzień przedstawienia jedna kassa umieszczona tuż przy wejściu do ogrodu, otwartą będzie od godziny 11-ej przed południem i nabywać w niej będzie można bilety do wszystkich 4-ch miejsc, o gzinie 4-ej po południu wszystkie 5 kass będą otwarte.

Dwie kassy znajdujące się tuż przy Alei Jerozolimskiej sprzedawać będu bilety, li tylko po kop. 50 i 30.

Otwarcie ogrodu o godzinie 5-ej i gdyby do tego czasu padał deszcz, to przedstawienie odłożone będzie do następnego pogodnego dnia. Bilety nabyte nie tracą waloru.

Jeszcze tylko trzy przedstawienia będą mieć miejsce.

(1—1) — 3946 -



Jest do sprzedania za rs. 230

FORTEPIAN

o 7½ oktawach, fabryki Petersburskiej. - Wiadomość przy ulicy Tamka, Nr. 11 nowy mieszkania Nr 10, stróż wskaże. — Także jest do sprzedania **garnitur mebli**. Ulica Przyrynek, Nr 4 na piętrze od ulicy po lewej stronie. (1 – 1) —3936—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI MAHONIOWYCH,

złożony z sześciu krzeseł, dwóch fotelów rypsem krytych, kanapy i stołu; oraz dwa jesionowe łóżka, szafa i stół jadalny. Wiadomość przy ulicy Widok, Nr 14, mieszkania Nr 4; od godziny 11 rano do 4 po południu.

(1 – 3) —3927—



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli mahoniowych:

6 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa i Stół, kryte rypsem, można nabyć za cenę bardzo przystępną, przy rogu ulicy Brackiej i Widok, Nr 1578, nowy 2. Wiadomość u Tapicera. (2—3) — 3784 —



Do sprzedania za przystępną cenę,

Garnitur Mebli

mahoniowych, składający się z Kanapy, 6-ciu Foteli i Stołu przed Kanapę, Lampa bronzowa, Żyrandol, oraz różne sprzęty domowe, w domu Nr 32 nowy, przy ulicy Długiej (na Potkańskiem). Tamże jest do zbycia Kareta poczwórna mało używana. Wiadomość u Właściciela lub Rządcy domu na miejscu. (2 – 3)—3754 -

Z powodu braku miejsca, są do zbycia: **Szlaban** jesionowy rs. 18, **Stół** kwadratowy jesionowy rs. 8; **Skrzynka** długa zamykana rs. 7; **Lampa** bronzowa wisząca z lichtarzami rs. 25; Dwie **Lampy** bronzowe, wyrobu angielskiego; Dwa **Wazony** porcelanowe rs. 60; **Dywan** angielski z dwóch części, podszyty płótnem na duży pokój rs. 65; para **Obrazów** w owalnych ramach rs. 18; **Zegar** podróżny rs. 50; **Fortepian** Erazda koncertowy, mało używany rs. 750; **Kufer** skórzany, podróżny, bardzo pakowny, rs. 20. Tamże są do sprzedania **książki** russkie i **wazon oleandrowy.** — Ulica Wiejska, Nr 5 nowy — mieszkania Nr 1. (1 — 3) —3832—



Meble różne i Lustra,

są do sprzedania.

Ulica Mokotowska, Nr 19 nowy, stary 1661.

(1—3) —3934

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia na jeden miesiąc, t. j. do 1-go lipca

MIESZKANIE,

składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni na Nowym Swiecie, Nr 17, na dole z bramy na lewo. Tamże są do sprzedania za nader przystępną cenę: 2 łóżka, 2 materace, łóżeczko dziecinne, sofka, zwierciadło, stolik do kart, toaletka, komoda i sprzęty kuchenne.

(2 — 3) - 3821—

Pokój Kawalerski umeblowany,

każdego czasu do wynajęcia przy ulicy Niecałej pod Numerem 5 nowym. (1- 1) —3929—

Od dnia 1-go lipca, jest do wynajęcia na kwartał **Mieszkanie umeblowane,** na 1-em piętrze od ulicy, składające się z salonu, dwóch pokoi i kuchni, za cenę rs. 80. — Jest także w tym samym domu **mieszkanie kawalerskie**, składające się z pokoju i przedpokoju, które można wynająć rocznie za rs. 100. - Ulica Elektoralna Nr 23 (nowy), obok apteki W-go Karpińskiego. (2 – 3) --3813—

MIESZKANIA LETNIE.

Zaraz za rogatką Marymoncką w Willi Grossów, przed Marymontem, jest jeszcze do wynajęcia kilkanaście dogodnych Mieszkań letnich, a nawet i zimowych, bo wszystkie są z piecami kaflannemi białemi; powyższe mieszkania są różnej wielkości i salony, przytem śliczny ogród angielski i owocowy do spaceru, który posiada dziesiatyn 8 (mórg 16), i jest oparkaniony sztachetami, przytem bieżąca woda, która utrzymuje najzdrowsze powietrze, i która swoją siłą obraca młyn wodny. Ceny są od rs. 45 do rs. 300 na całe lato, przytem można dostać na każde żądanie powozu lub bryczki, po cenie ugodzonej. — Wiadomość na miejscu w Grossowie.

(1 — 3) —3940—

TRZY OBSZERNE PIWNICE

do wynajęcia

od 20 Maja (1 Czerwca) do 2 Września (15 Października) 1871, wprost Kopernika. Wiadomość w Składzie Owoców Fr. Wróbel, Nr 406/7, 1 nowy. (1 –3) —3909—

Od 1-go Lipca r. b., w domu pod Nrem 1087E, przy ulicy Maryańskiej, jest do wynajęcia

L o k a l

na 2-giem piętrze, składający się z 6-ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i Spiżarni. Tamże dla osób przybyłych z prowincji, są do najęcia każdego czasu, do 1-go Lipca r. b., **3 Pokoje**, Przedpokój, Kuchnia, Spiżarnia i Garderóbka.

(3—3) —3675—

Mieszkanie złożone z pięciu pokoi i dwóch obszernych salonów, na parterze, z wszelkiemi odpowiedniemi wygodami gospodarskiemi, oraz stajnią na pięć koni, wozownią na cztery powozy i z pokojem przy stajni dla stangreta, do wynajęcia od Ś-go Jana roku bieżącego. — Wiadomość przy rogu ulic: Kruczej i Żórawiej, pod Nr 1615 (nowy 15) u właścicielki albo stróż wskaże. (2 – 3) – 3747—

Letnie Mieszkania.

W miejscu odpowiadającem warunkom świeżego powietrza, są do wynajęcia zaraz: po jednym, dwa i trzy Pokoje z kuchnią, Piwnicą i t. p. wygodami, przy ulicy Nowowiejskiej Nr 12 (Nowa wieś). Wiadomość na miejscu u Rządcy lub bliżej poinformować się można w handlu galanter. J. Drevs, przy ulicy Senatorskiej, Nr 466, nowy 2; (2—3) — 3853 —

W czystem powietrzu,

dla osób bezdzietnych i spokojnych

do wynajęcia od Ś-go Jana, przy rogu ulic: Złotej i Sosnowej, mieszkanie parterowe od ogrodu z 3-ch Pokoi, Kuchenki, Przedpokoju, Spiżarni i Piwnicy.

(2—6) — 3718 --

Dnia 18-go b. m., we Czwartek, przeszłego tygodnia, jadąc dorożką z Placu Krasińskiego do Rogatek Mokotowskich, pozostawiono

Parasol jedwabny bronzowy.

Uprasza się o oddanie takowego na pensję W. Brzezińskiej ulica Miodowa, dom Grabowskich.

W przeszłym tygodniu w Składzie Juljana Müllera, przy ulicy Senatorskiej, wprost Parafji S-go Antoniego, znalezionym został przez obcego biednego człowieka,

Kupon na pewną kwotę pieniędzy.

Właściciel takowego po udowodnieniu ilości i rodzaju Kupona, za zwrotem kosztów ogłoszenia i wynagrodzenia co łaska dla znalazcy, w powyższym składzie odebrać go może, a to w przeciągu dwóch tygodni od daty dzisiejszej; w przeciwnym razie summa ta na cel dobroczynny oddaną zostanie.

(1—1) —3915—

Zaginęły Dwa Kwity:

jeden na Rs. 304 Kop. 68, płatny dnia 1 Grudnia 1868 r.; drugi na Rs. 232 Kop. 47, płatny dnia 1 Marca 1869 r.; obadwa wydane przez Sufczyńskiego, Dziedzica Dóbr Pabierowic, na rzecz Kelmana Bergera, zamieszkałego w mieście Grójcu. O zwrot takowych temuż Bergerowi, uprasza się znalazcę. (1--1) —3935—



Dnia 17-go b. m. zaginął **PIESEK** z rassy Pinczerów, biały, strzyżony, z żółtą plamą na boku, nazywa się „Karo.“ Kto takowego odprowadzi pod Nr 19, na Nowy-Swiat, lub na Zakroczymską pod Nr 1, do Sklepu Rękawicznika, otrzyma sowite wynagrodzenie; w przeciwnym razie nabywca nieprawy sądownie do odpowiedzialności pociągnięty zostanie.

(3—3) —3855—

Nagrody rs. 3.



Zbiegł mały pokojowy piesek **Pudelek** biały, z jasno kasztanowatemi odcieniami na uszach i koło oczu. Włos jedwabnisty. Znalazca raczy zwrócić do lokalu Jenerała Czernickiego, w domu Zarządu Wojskowego przy Saskiem placu. (2—3) — 3841 --

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.